Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE IV.

Rok XXI. Kraków, czwartek 30 czerwca 1938 Nr. 169

# NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

# ZGINĄŁ - JAK BOHATER

## Czarna chorągiew na baszcie cytadeli

***JEROZOLIMA, 29. 6. ŻAT. Stracenie Szlomo Ben Josefa nastąpiło dziś o godz. 8 rano na dziedzińcu więzienia w Akko.***

**Zgodnie z ostatnią wolą straceniec wszedł na stopnie szubienicy w mundurze Betaru z błękitnymi odznakami. Dopuszczono ten wyjątek z ogólnej reguły tracenia skazańców — zgodnie z procedurą — w czerwonym kitlu i czarnym kapeluszu.**

**Szubienicę dla Ben-Josefa wzniesiono na dziedzińcu starego zamczyska przy twierdzy krzyżowców w cytadeli w Akko.**

**Ben Josef zachował do ostatniej chwili zimną krew. Trzymał się mężnie i spokojnie. Rabinowi Haify Baruchowi Markusowi, który dziś nad ranem udzielił skazańcowi ostatniej pociechy religijnej, oświadczył Ben Josef:**

***— Potrafię umrzeć po męsku, jak przystało członkowi Betaru. Jestem dumny, że będę pierwszą ofiarą narodu żydowskiego.***

**Ostatnią drogę, kilka zaledwie kroków od celi straceńców na położony obok plac egzekucji, Ben Josef przeszedł w spokoju z podniesioną do góry głową.**

**Przy egzekucji obecni byli w charakterze urzędowym: gubernator okręgu północnego, oficer okręgowy, okręgowy superintendent policji, naczelnik więzienia w Akko, lekarz więzienny, oraz policjant, który krytycznego dn. 22 kwietnia zaaresztował Ben Josefa na drodze między Safedem a Rosz Pina.**

**Pętlę zarzucił straceńcowi kat — Anglik w masce. Jego osoba trzymana jest w tajemnicy. Gdy lekarz stwierdził zgon straceńca na baszcie twierdzy ukazała się czarna chorągiew.**

***Dla wielkiego tłumu żydów, który oczekiwał przed bramą cytadeli, było to znakiem, że Ben Josef nie żyje.***

**Porządek przed cytadelą utrzymywał silny oddział policji. O godzinie 9 rano trumnę ze zwłokami wydano żałobnikom. Pod silną eskortą policji trumnę z Akko przewieziono do Safedu, omijając drogę przez Hajfę.**

**Bł. p. Szlomo Ben Josef pochowany będzie na cmentarzu w Rosz Pina. Władze zakazały pochowania zwłok na cmentarzu w Tel Awiwie, kierując się względami bezpieczeństwa.**



Trzeci na prawo — Ben-Josef

**Ostatnie godziny życia spędził Szlomo Ben Josef w zupełnej równowadze i spokoju. Do ostatka trzymał się niezwykle mężnie. Był małomówny, lecz ani na chwilę nie załamał się.**

**Ostatniej nocy napisał Ben Josef ze swej celi dwa listy do starej matki w Łucku i do Żabotyńskiego.**

**Do matki napisał te słowa:**

***„Bądź silna i nie rozpaczaj. Zapomnij o swym bólu. Miałaś, kochana Matko, zaszczyt wydania na świat syna umierającego w taki sposób i oddającego życie swoje — samo przez się bezwartościowe — narodowi".***

**Policjant angielski, który ostatniej nocy pełnił straż przy celi straceńców, oświadczył, że nigdy jeszcze nie widział straceńca o tak silnym charakterze i tak silnych nerwach.**

# Z PIEŚNIĄ NA USTACH SZEDŁ NA STRACENIE

## Dalsze szczegóły egzekucji w Akko

**Jerozolima, 29. 6. ŻAT. O godzinie 9-tej minut 15 rano trumna ze zwłokami straconego Szlomo Ben Jesefa wydana została pod opiekę 6 członków Betaru, którzy odwieźli ją przez Safed do Rosz Pina. Pogrzeb Ben Josefa wyznaczony był na godzinę 3 po południu w Rosz Pina. Zwłoki eskortował silny oddział policji do Safedu, stamtąd do Rosz Pina.**

**Przy straceniu Ben Josefa nie asystował żaden żyd. Nadrabin Baruch Markus z Hajfy odmówił przyjścia do skazańca ze względu na przypadający dziś pierwszy dzień miesiąca Tamuz.**

**Dokładnie o godzinie 8-mej rano wyprowadzono Ben Josefa z celi na plac stracenia. Był skuty w kajdany. Miał rozpięty kołnierz koszuli. Ben Josef miał na sobie mundur betarowca. Kat przerzucił mu przez głowę czarny wór, po czym zarzucił pętlę i wciągnął skazańca na stopień. Ben Josef pozostał na szubienicy przez całą godzinę. Po zdjęciu pętli rządowa asysta przystąpiła do oględzin zwłok. Lekarz urzędowy Dr. Schander stwierdził, że Ben Josef już nie żyje. W parę minut później przed główną bramą wjazdową na cytadeli ukazało się następujące obwieszczenie, podpisane przez Dra Schandra i urzędującego przedstawiciela prokuratury. „My niżej podpisani stwierdzamy, że wyrok na więźniu Nr. 3118 Szlomo Ben Josefie został wykonany".**

**Na godzinę przed egzekucją wszystkie drogi do Akko zostały obsadzone wojskiem i policją. żydów spoza Akko do miasta nie wpuszczano. Do służby powołani byli wyłącznie Anglicy. Przyjaciół Ben Josefa z Rosz Pina nie dopuszczono.**

**Obecne przy egzekucji włościanki informują, że gdy Ben Josefa przeprowadzono z celi na dziedziniec stracenia, skazaniec śpiewał, a policjanci rozpoznali słowa pieśni hebrajskiej.**

### KRAKÓW POD WRAŻENIEM EGZEKUCJI W AKKO

KRAKÓW, 30 czerwca.

Od samego rana znać było w dzielnicy żydowskiej Krakowa silne napięcie w związku z zapowiedzią wykonania wyroku na Szlomo Ben Josefie. Łudzono się jeszcze nadzieją, że w ostatniej chwili może jeszcze zdarzy się jakiś cud i że życie skazańca będzie uratowane.

Zewsząd zasypywano redakcję naszą pytaniami przez telefon: czy są już jakieś wiadomości, czy przyszło ułaskawienie? Kilkadziesiąt miast i miasteczek prowincjonalnych, a także szereg letnisk łączyło się z nami telefonicznie, by uzyskać ostatnie wiadomości.

Około południa nadszedł złowrogi telegram: wyrok wykonano! Ale zarazem okoliczności, wśród których zginął młody bohater, pełna godności i honoru postawa jego w obliczu męczeńskiej śmierci — wszystko to koiło do pewnego stopnia ból i przynosiło ulgę w cierpieniu. Tak giną prawdziwi bohaterowie!

Natychmiast po nadejściu strasznej wieści wydaliśmy nadzwyczajne wydanie, które wyrywano sobie z rąk, komentując żywo wzruszające szczegóły o ostatnich chwilach skazańca.

Niesłychanie przykre wrażenie wywołało pojawienie się na mieście 10-groszówki znanego „koncernu", którego kolporterzy, ku uciesze gawiedzi ulicznej wykrzykiwali na cały głos: „Żyda powieszono!".

Przez cały dzień panował w dzielnicy żydowskiej nastrój powagi, skupienia i żałoby. Podczas modlitwy wieczornej odmawiano modły za skazańca. W kawiarniach i lokalach zanotowano zmniejszoną frekwencję publiczności żydowskiej.

## Strajk protestacyjny jiszuwu

Tel Awiw 29. 6. ŻAT. W Tel Awiwie strajk jest powszechny. Wszystkie fabryki i warsztaty, oraz lokale handlowe są zamknięte. Dzieci nie przyszły do szkoły. Banki są nieczynne. Robotnicy portowi nie rozpoczęli prac. W całej Palestynie panuje silne podniecenie. W Jerozolimie od wczesnych godzin rannych, skoro tylko przestała obowiązywać tak zwana godzina policyjna, ulice roiły się od tłumów ludzi. Wielu Żydów wyszło na ulicę z czarnymi chorągwiami. Policja je skonfiskowała.

Po nadejściu wiadomości o wykonaniu wyroku śmierci, ustała praca w instytucjach gminy żydowskiej w Haifie. Histradrut wezwał robotników do przystąpienia do strajku od południa. W Tel Awiwie wywieszono chorągwie żałobne na gmachu Histadrut i wielu innych budynkach.

Waad Haleumi i naczelny rabin Palestyny wydali następującą odezwę do wszystkich gmin żydowskich w Palestynie: „Cały jiszuw opłakuje stratę syna Izraela, który pożegnał nas w spokoju i opanowaniu w sposób, godny narodu walczącego o swoje prawa".

Podobną odezwę wydał też zarząd miasta Tel Awiwu.

Jerozolima 29. 6. ŻAT. „Dawar" pisze dziś w artykule wstępnym, że nie ujawnionych zostało kilkuset morderców, którzy podstępnie mordowali Żydów. Wszystko na skutek nieudolności administracji tego kraju, na skutek błędnego systemu, którego administracja kurczowo się trzyma i która od 7 miesięcy była powodem tak groźnego, krwawego żniwa. Nie ma usprawiedliwienia, aby strumienie przelanej krwi niewinnych i winnych zostały zasilone zimną krwią Salomona Ben Josefa. Pismo wzywa społeczeństwo żydowskie do samoopanowania i wytrwałości, aby nie dało się wciągnąć w żadną prowokację. „Haarec" apeluje do społeczeństwa żydowskiego aby nie traciło równowagi duchowej i jasności umysłu w chwili tej najgroźniejszej próby dla serc żydowskich.

## Chamberlain żąda listownie od Mussoliniego

### *zaprzestania bombardowania statków brytyjskich przez gen. Franco*

**Londyn, 29. 6. (L) Korespondent Reutera w Rzymie donosi, że w rzymskich kołach półurzędowych komunikat ogłoszony po rozmowie ambasadora W. Brytanii Pertha z ministrem Ciano jest na ogół komentowany w ten sposób, iż ambasador W. Brytanii wręczył hr. Ciano pismo Chamberlaina, który zwraca się do Mussoliniego o użycie swego wpływu dla położenia kresu bombardowaniu statków angielskich przez lotników powstańczych. Bombardowania te oburzają angielską opinię publiczną i nie pozostają bez wpływu na sprawę zbliżenia W. Brytanii i Włoch.**

### Walka z masonerią na Węgrzech

Budapeszt 29. 6. PAT Minister spraw wewnętrznych zarządził rozwiązanie czterech towarzystw dobroczynnych, w skład których wchodzili przeważnie masoni, będący członkami lóż zagranicznych

### Groźba strajku generalnego w Meksyku

Mexico City 29. 6. PAT. Izba uchwaliła całokształt ustawy, określającej prawa i obowiązki pracowników państwowych, która to ustawa przedłożona będzie obecnie senatowi. Na podstawie ustawy, pracownicy państwowi nie mają prawa uciekać się do strajku. Zarządzenie to znajduje szeroki oddźwięk wśród robotniczych organizacji zawodowych, które, na znak protestu, zamierzają ogłosić strajk generalny w całym kraju.

## KUPON Nr. 19

**II. KONKURS LETNI dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA"**

Pensjonaty:

„Podhale" w Krynicy
„Opieka" w Rabce
„Jurand" w Zakopanem
„Trzy Róże" w Ustroniu

# Czy ustąpienie Czang-Kai-Szeka wstrzyma Japonię od dalszych kroków wojennych?

Tokio 29. 6. (R) Na konferencji prasowej w ministerstwie spraw zagranicznych przedstawiciel ministerstwa oświadczył, że ustąpienie marszałka Czang-Kai-Szeka stanowi wprawdzie podstawowy warunek zaprzestania kroków wojennych, lecz samo przez się nie jest wystarczające. Japonia musi mieć pewność, że Kuomintang nie będzie próbował akcji dalszego oporu po ustąpieniu Czang-Kai-Szeka.

Na tejże konferencji przedstawiciel ministerstwa oświadczył, że koła miarodajne w Tokio nie przywiązują wagi do informacji prasy japońskiej, jakoby podróż ambasadora Wielkiej Brytanii w Chinach Kerra do Hankou miała na celu wywarcie presji na rząd chiński dla spowodowania dymisji Czang-Kai-Szeka. W zakończeniu przedstawiciel ministerstwa zaprzeczył stanowczo, jakoby ambasador W. Brytanii w Tokio Craigie miał zaproponować pośrednictwo Anglii w zatargu chińsko-japońskim.

# Funkcjonariusze G.P.U. chcieli otruć swego szefa -- Jeżowa!

**Paryż, 29. 6. PAT. „Paris Midi" donosi z Moskwy, że w ub. tygodniu wykryto tam szeroko rozgałęziony spisek, mający na celu otrucie Jeżowa. Otrucia miał dokonać kucharz, będący już od 10 lat w służbie Jeżowa. W związku z wykryciem spisku Jeżow nakazał dokonać szeregu aresztowań. M. in. wśród funkcjonariuszy G. P. U. aresztowani zostali: szef kontrwywiadu Szerbakow, który dostarczył kucharzowi trucizny, komisarz Brodski sekretarz Jeżowa i szereg innych osób. Jeżow podobno zamierza wykorzystać tę okazję, aby przeprowadzić całkowitą reformę policji. Wszyscy oskarżeni sądzeni będą przez komisję specjalną pod osobistym przewodnictwem Jeżowa.**

## Rezultaty szkodnictwa nie zlikwidowane

Moskwa, 29. 6. PAT. „Izwiestia" donoszą, że w wydziale rolnym obwodu rostowskiego oraz w lokalnych organach rolnych „po wytępieniu licznych gniazd trockistowsko - bucharinowskich rezultaty szkolnictwa nie zostały dotychczas zlikwidowane, mimo że od likwidacji wrogów ludu upłynęło sporo czasu". Jak wynika z doniesienia „Izwiestii" nowi funkcjonariusze, którzy zajęli miejsce „wrogów ludu", zostali spotkani wrogo przez starych pozostałych funkcjonariuszy, zaś, jak zaznacza dziennik, liczne kołchozy nie są przygotowane do żniw. Remont młockarni nie został ukończony, a sprawa transportu samochodowego również przedstawia się źle.

# Zbrodniczy zamach na pociąg w Meksyku

**Mexico City, 29. 6. PAT. W pobliżu Sas Luis wydarzyła się katastrofa kolejowa. Według pierwszych doniesień, w katastrofie tej zginęło 20 osób a 32 odniosło rany. Dotychczasowe rezultaty śledztwa zdają się wskazywać, że wykolejenie pociągu nastąpiło na skutek rozkręcenia szyn przez zbrodniczą rękę.**

# *Krokodyl pożarł chłopca*
## *w oczach mieszkańców wsi egipskiej*

Assuan, 29. 6. PAT. Pod wsią Szallal w Górnym Egipcie krokodyl porwał z grupy kąpiących się dzieci jednego chłopca, zmiażdżył ciało ofiary w swej paszczy i pożarł w oczach policji i mieszkańców wsi. Mimo ostrzeliwania krokodyla z karabinów unosił się on przez blisko dwie godziny na powierzchni, aż wreszcie zanurzył się pod wodę.

W roku bież. krokodyle zaczęły wykazywać nienotowaną od wielu dziesiątków lat ruchliwość, posuwając się coraz dalej po Nilu ku północy.

***ZE SPORTU***

# Makkabi zremisowała z Chełmkiem a uległa... sędziemu
## *Makkabi-Chełmek 2:2*

Chełmek, 29. 6. Na boisku ZS w Chełmku rozegrano dzisiaj zawody między krakowską Makkabi a drużyną gospodarzy, który zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Zawody wywołały olbrzymie zainteresowanie. Z Krakowa przyjechał specjalny pociąg, wiozący sympatyków Makkabi.

Mecz rozegrany został wśród silnego upału. Chełmek grający początkowo z wiatrem ma lekką przewagę. Przed przerwą Bator podaje Czajorowi, który strzela, a Pemper broni świetnie nakrywką. Zupełnie niespodziewanie sędzia wskazuje na środek boiska, twierdząc ,że piłka przekroczyła o kilka centymetrów linię bramkową.

Niebywały ten skandal nie wyprowadza z równowagi graczy Makkabi, którzy po przerwie przechodzą do kontrofenzywy. Mimo tego, że Czajor strzela teraz drugą bramkę dla Chełmka, Makkabi jest w przewadze i w końcu z ładnej centry Stilla uzyskuje Elbaum wspaniałym strzałem pierwszy punkt dla biało-niebieskich. Następuje okres silnej przewagi Makkabi, która w końcu wyrównuje przez Kampla.

Zupełnie niespodziewanie i bezpodstawnie sędzia dyktuje teraz karny przeciw Makkabi. — Publiczność głośno protestuje. Sędzia usuwa z boiska gracza Makkabi Wohlfeilera. Chełmek egzekwuje karnego, jednak świetna parada Pempera chroni Makkabi przed utratą bramki.

Makkabi strzela jeszcze trzecią bramkę, której sędzia nie uznaje. W ten sposób uzyskał Chełmek wynik remisowy, a sędzia p. Medrycki smutną sławę. Okazuje się, że wystarczy być od niedawna w Krakowie, a mimo to można skandalicznie sędziować.

W obecnej sytuacji Makkabi ma do rozegrania jeszcze jeden mecz z Fablokiem. O ile mecz ten, który odbędzie się w Chrzanowie, Makkabi wygra, wówczas stanie do trzeciego meczu z Chełmkiem.

O ile z tego meczu Chełmek-Makkabi wyjdzie jako zwycięzca Chełmek, to gra on jeszcze dwa mecze z Garbarnią. Natomiast o ile zwycięzcą będzie Makkabi, to jest ona automatycznie mistrzem i nie gra z Garbarnią.

## Szczypiornistki Makkabi zdobywają mistrzostwo
### okręgu krakowskiego po zwycięstwie nad Cracovią 7:4 (4:2)

Wczoraj odbył się na neutralnym boisku Okr. Ośrodka WF. trzeci decydujący mecz szczypiorniaka pań o mistrzostwo okręgu krakowskiego, pomiędzy zespołami Makkabi i Cracovii.

Jak było do przewidzenia, zawodniczki Makkabi odniosły zasłużone i zdecydowane zwycięstwo, walcząc nie tyko przeciwko drużynie Cracovii i widowni, ale również i przeciw sędziemu p .Tomaszowi, który krzywdził przez cały mecz drużynę Makkabi i podyktował między innymi dwa nieuzasadnione rzuty karne .Po objektywnym arbitrze wynik na korzyść drużyny Makkabi opiewałby różnicą conajmniej 7—8 bramek.

W Makkabi wyróżniły się przede wszystkim Deutscherówna ,która zdobyła 6 bramek oraz debiutująca bramkarka Widmanówna, poza nimi bardzo dobrze grały Engelberżanka, Kriegerówna i Budinówna. Siódmą bramkę dla Makkabi zdobyła Kriegerówna. Dla pokonanego zespołu bramki uzyskały Hartwichówna i Kurzydłówna z rzutu karnego.

**KORONA—FABLOK 3:2 (2:1).**

W dogrywce przerwanego przy stanie 2:1 dla Korony w ub. niedzielę meczu o mistrz. Ligi okręgowej, Korona zremisowała z Fablokiem 1:1, tymsamym odniosła w sumie zwycięstwo 3:2.

## Nowy poseł łotewski w Warszawie

Warszawa 29. 6. PAT Pan Prezydent Rzeczypospolitej udzielił agrement p. Ludwikowi Ekisowi, byłemu łotewskiemu ministrowi skarbu, desygnowanemu przez rząd łotewski na stanowisko posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Łotwy w Warszawie.

# PRZEGLĄD PRASY

## „Nie myślcie, bym chciał małpować faszyzm Mussoliniego..."

Wybitny działacz niepodległościowy p. Władysław Baranowski ogłasza w Wiadomościach Literackich rozmowy z Piłsudskim. Poniżej przytaczamy wyimek rozmowy odbytej w Druskienikach 26 sierpnia 1927 r. Oto co mówił Piłsudski o konstytucji:

„Zapytujecie o konstytucję. To jest zagadnienie ważne i wymagające długiego terminu. Poprawki zrobione ułatwiły sytuację, a na marginesie tej obowiązującej konstytucji, o której znacie moją jak najgorszą opinię, można jeszcze robić modyfikacje, które będą konwencjonalnym, niepisanym układem dobrych obyczajów między rządem a władzami Sejmu, jeśli przestrzegać ich zechcą lojalnie. **Nie myślcie, bym w systemie rządzenia chciał małpować faszyzm Mussoliniego. Te wzorki z zagranicy, które mogą imponować naszym nacjonalistom, wcale nie odpowiadają ani psychice polskiej, ani nie są w moim guście...** Zmechanizowania społeczeństwa polskiego na sposób bolszewicki, a choćby i niemiecki, nie widzę. Chodzi mi zgoła o co innego. O poszanowanie władzy tam, gdzie ma ona swój głos decydujący. Niech Polacy, którzy tak łatwo i pokornie dawali się „prać po pysku" każdemu stupajce rosyjskiemu i byli szczęśliwi, gdy mogli mu się przypodobać, przekonają się, że w razie czego może „prać po pysku" i polska władza. I będzie tak i gorzej, jeśli do tej zasady nie przyzwyczaję Polaków".

„Te wzorki z zagranicy, które mogą imponować naszym nacjonalistom wcale nie odpowiadają ani psychice polskiej ani nie są w moim guście" — słowa te są ciekawym przyczynkiem do ideologii obozu Piłsudczyków.

## Zapędy likwidacyjne

W rozgrywce politycznej, jaka toczy się między endecją a Ozonem pierwszorzędną rolę odgrywa, jak wiadomo, licytacja w kwestii żydowskiej. Ilekroć obóz prorządowy wystąpi z jakąś inicjatywą, zawsze endecja usiłuje tę inicjatywę sparaliżować, wysuwając moment żydowski. Jest to już zjawisko tak bardzo normalne, że należałoby się właściwie dziwić, gdyby endecja z okazji ordynacji wyborczej do samorządów nie rozpętała nowej agitacji antyżydowskiej. Agitacja odbywa się pod hasłem, że „Żydzi nie mają praw obywatelskich". W dwóch dziennikach endeckich, w „Dzienniku Narodowym" i „Słowie Narodowym" pojawiły się jednocześnie te same artykuły na ten sam temat. Ciekawe są pewne tezy endecji. Twierdzi ona, że obok „kraju legalnego" istnie je „kraj rzeczywisty". Kraj legalny to kraj obozu prorządowego, kraj rzeczywisty natomiast to obóz narodowy.

Otóż „kraj legalny" jest dziś w poglądzie na sprawę uprawnień politycznych Żydów w Polsce w jaskrawej kolizji z „krajem rzeczywistym", to znaczy z najszerszą opinią Narodu. To, co jest przedmiotem debat w Sejmie, co zapełnia szpalty „popularnej" prasy, co jest dyskutowane po stołecznych kawiarniach — różni się od poglądów najszerszych warstw Narodu na rolę Żydów w samorządzie (i w ogóle w życiu publicznym) w sposób biegunowy.

To się nazywa megalomania, bo jeśli nawet przyjmiemy tezę o kraju „rzeczywistym" i „legalnym", to przecież nikt nie może twierdzić, że tzw. kraj rzeczywisty, to obóz narodowy lub że obóz narodowy to cały naród polski. Kraj rzeczywisty to także Stronnictwo Ludowe, to demokracja polska, to P. P. S. Stwierdzamy to niezależnie od poglądów tych stronnictw na kwestię żydowską. „Kraj rzeczywisty", stanowiący niewątpliwie większość społeczeństwa polskiego, poza obozem narodowym, domaga się właśnie wprowadzenia zasad szerokiej demokracji do ordynacji samorządowej. W świetle faktów, megalomania endecka wygląda dość śmiesznie. Może mniej śmiesznie, ale za to całkiem zgodnie z duchem endecji brzmią tego rodzaju pytania i odpowiedzi:

Czy Żydzi są obywatelami Polski? Czy są spółgospodarzami naszego kraju? A temsamem czy mają prawo uczestniczyć w naszym życiu publicznym i wpływać — wraz z Polakami — na poszczególne dziedziny gospodarki i polityki naszego kraju, a między innymi na tak ważną dziedzinę, jaką jest samorząd?

Sprawa ta nie jest dyskutowana w polskiej opinii narodowej (to znaczy: wśród przytłaczającej większości polskiej opinii w ogóle), gdyż jest w niej już oddawna przesądzona: Żydzi polskimi obywatelami być nie mogą i do żadnych praw w życiu publicznym nie mają moralnego prawa.

Publicyści endeccy rozstrzygają tu sprawę, która do nich nie należy i która od nich nie zależy. Papier jest naturalnie cierpliwy i można na nim wypisywać rozmaite twierdzenia, które jednakowoż nie zmienią rzeczywistości. Nie zmienią naprzykład faktu, że istnieje Konstytucja i że ta Konstytucja nie została jeszcze w duchu endeckim zmieniona. Ale gdy się czyta tego rodzaju wywody, przypominają się mimo woli wywody rozmaitych pruskich, hakatystycznych pism w stosunku do Polaków. I Prusacy stawiali pytania, czy Polacy są obywatelami Niemiec i twierdzili stanowczo, że Polacy ne mogą być równouprawnionymi obywatelami i „do żadnych praw w życiu publicznym nie mają moralnego prawa". Wiemy, na czym to się skończyło. Skończyło się na konsolidacji żywiołu polskiego, który przetrwał zakusy i groźby pruskie.

Gdy już mowa o zapędach likwidacji obywatelstwa Żydów polskich, trzeba wspomnieć także i o innej „likwidacji". „A. B. C." organ O. N. R.-u prowadzi obecnie akcję pod bardzo „pięknie" brzmiącym tytułem: „Likwidujemy Żydów". Wydał taką broszurkę, a poza tym zwołuje zebrania. Zarzuca przy tym Żydom, że Żydzi tym razem milczą, a milczenie

to jest przecie normalna reakcja żydowska wtedy gdy rozpoczyna się akcja dla nich naprawdę groźna i naprawdę niebezpieczna.

„A. B. C." jest w błędzie, przypuszczając, że w obliczu niebezpieczeństwa akcji „likwidacyjnej", Żydzi ze strachu milczą. Milczą po prostu dlatego, że przechodzą do porządku dziennego nad tego rodzaju akcją. Wiedzą bowiem, że taka akcja może spowodować kilka czy kilkanaście ekscesów, może doprowadzić do wybijania szyb, do poranienia przechodniów żydowskich, jak to już nieraz miało miejsce. Żydzi przyzwyczaili się nawet do tego, że tego rodzaju akcja wprowadzająca chaos w stosunki wewnętrzne, odbywa się bezkarnie, ale obawiać się „likwidacji Żydów", to byłoby śmieszne. Nie ma takich środków, przy pomocy których możnaby zlikwidować jakieś społeczeństwo. Można je zwalczać, można przeciwko niemu podburzać, ale likwidacji 3 i pół miliona ludzi nie zdoła nikt przeprowadzić. Dlatego też nad „akcją likwidacyjną" przechodzimy w milczeniu do porządku dziennego.

## W świetle cyfr

W prasie warszawskiej pojawiła się ciekawa statystyka o egzaminach adwokackich:

Do egzaminów ustnych ogółem przystąpiło 112 aplikantów adwokackich, z których z pomyślnym wynikiem zdało egzamin 71 osób, w tym 50 Żydów i 21 Polaków. Wśród tych, co zdali pomyślnie egzaminy, znajduje się 6 kobiet.

Te cyfry są trochę niezwykłe. Ciekawi jesteśmy, kto przeszkadzał kandydatom polskim, że dali się tak zdystansować przez Żydów. Egzamin adwokacki zdało 50 Żydów a tylko 21 Polaków. Zdaje mi się jednakowoż, że nie będziemy dalecy od prawdy, jeśli stwierdzimy, że ten wynik to skutek braku należytego przygotowania kandydatów. A potem mówi się o „zażydzeniu".

(Sz)



# Zjednoczenie obozu ogólno-syjonistycznego w Polsce

Warszawa, 29. 6. ŻAT. W dniu 24 i 25 czerwca obradowała w Warszawie komisja sześciu wyłoniona na ostatniej Sesji A. C. w Londynie, a mająca na celu opracowanie planu połączenia ugrupowań ogól no-syjonistycznych A i B w skali światowej i krajowej. W obradach wzięli udział pp. red. M. Indelman, dr M. Kleinbaum, inż. Landsztok, prez. L. Lewite (Warszawa), dr Schmorak (Lwów) i dr Schwarzbart (Kraków).

Po wyczerpującej dyskusji Komisja uchwaliła ukonstytuować się jako Komitet Unifikacyjny ogólnych syjonistów w Polsce. Zadaniem tego Komitetu będzie zwołanie najdalej do końca bieżącego roku Zjazdu Unifikacyjnego ogólnych syjonistów z całej Polski.

Komitet przygotuje ordynację wyborczą Zjazdu oraz sam Zjazd pod względem programowym i organizacyjnym. Na zjeździe proklamowana zostanie jednolita organizacja ogólno-syjonistyczna w Polsce. Zachowane zostaną jedynie komitety dzielnicowe w Warszawie, Krakowie i Lwowie. Podział na zorganizowane formacje A i B zostanie we wszystkich 3 dzielnicach zniesiony.

Komitet Unifikacyjny będzie ponadto rozpatrywał wszelkie bieżące zagadnienia, celem uzgadniania stanowisk obu grup aż do czasu zwołania zjazdu — w tych wszakże sprawach uchwały komitetu zapadać mogą tylko jednomyślnie.

Kierownictwo praktycznymi pracami Komitetu powierzone zostało dwuosobowemu prezydium w osobach pp.: Lewitego i Kleinbauma.

# 30.000.000 dolarów wydały Niemcy na propagandę w Ameryce

## Sensacyjne wystąpienie ambasadora Dodda

Waszyngton 29. 6. (P) B. ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie, Dodd, który niejednokrotnie już w zdecydowany sposób napiętnował metody hitleryzmu, wygłosił w radiu amerykańskim odczyt o propagandzie niemieckiej na terenie Ameryki. Dodd oświadczył, iż kiedy był ambasadorem w Berlinie, Hitler zapewniał go, że Niemcy żadnej propagandy w Stanach Zjednoczonych nie prowadzą, a gdyby się znalazł taki osobnik, należałoby go wrzucić do Morze Północnego. Tymczasem od r. 1936 czynna jest na terenie Ameryki hitlerowska organizacja propagandowa, której oddano do dyspozycji kwotę 30 milionów dolarów.

Wszędzie w naszym kraju — oświadczył ambasador Dodd — rozwijana jest olbrzymia aktywność nazistyczna, popierana przez centralę propagandową w Berlinie. Przywódcy hitlerowscy dążą do osłabienia naszej pozycji i do utrudnienia współpracy państw demokratycznych. To jednak właśnie powinno skłonić demokracje światowe do nawiązania ściślejszego kontaktu na wypadek, gdyby powtórzyło się jeszcze gwałcenie traktatów międzynarodowych. Demokracje powinny przystąpić do bezwzględnego bojkotu Niemiec, w przeciwnym bowiem razie grozi nam powrót do czasów ciemnego średniowiecza.

# Przypływy i odpływy niepokoju

## Tygodniowy przegląd polityki międzynarodowej

### Pakt angielsko-włoski martwą literą.

Podnosi się i opada fala niepokoju, który opanował świat. Jak przypływy i odpływy morza falują nastroje, po każdym uspokojeniu i przejaśnieniu obserwujemy nawrót zachmurzenia. Te przypływy i odpływy następują tak szybko, z taką kalejdoskopową zmiennością, że myśl ludzka z trudem nadąża za wypadkami i sytuacjami. Kruche i niepewne są fundamenty, na których opiera się obecnie pokój naszego kontynentu. Niebezpieczeństwo ogólnej konflagracji istnieje w permanencji.

W centrum obaw o losy pokoju znajduje się ciągle i niezmiennie — Hiszpania. Na każdym kroku można dostrzec ścisły związek między perypetiami tragedii hiszpańskiej a całokształtem sytuacji europejskiej. Widzimy to najlepiej na przykładzie angielsko-włoskiego porozumienia. Chociaż polepszyło ono niewątpliwie atmosferę na linii Londyn—Rzym, to jednak zarówno pod względem prawnym jak i politycznym jest ono dotychczas — martwą literą. Właśnie z powodu — Hiszpanii. Tu tkwi pewien błąd a raczej pewne przeliczenie się, ze strony premiera Chamberlaina, jako inicjatora włosko-brytyjskiego zbliżenia. Otóż zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w momencie zawierania układu Londyn liczył się z rychłym zwycięstwem gen. Franco. Tymczasem zwycięstwo nie przyszło i wojna zapowiada się jeszcze na bardzo długo, mimo zwycięstwa pod Castellon i parcia powstańców na Walencję. Wobec tego włoskie dywizje są nadal — niezbędne a w konsekwencji układ kwietniowy... zawisł w powietrzu. Już hr. Ciano wystąpił wobec lorda Perth z propozycją, by Anglia wprowadziła układ w życie bez realizacji wstępnego warunku, jakim jest wycofanie „ochotników". Warunek ten został odrzucony, przyjmując go bowiem Chamberlain musiałby przyznać, że został przez rzymskiego kontrahenta najzwyczajniej... wyprowadzony w pole. Albowiem Włochy otrzymałyby uznanie imperium i prawa beligeranta dla swego hiszpańskiego pupila... „gratis i franco". Nawet pojednawczy zwykle lord Halifax odrzucił takie żądania wobec amb. Grandiego.

### Trzy ewentualności w Hiszpanii.

W tym stanie rzeczy rozwój sytuacji zmierza w trzech kierunkach, oczywiście przy założeniu, że Anglia i Francja są zdecydowane wytrwać przy polityce nieinterwencji. Otóż tu nic nie wskazuje na możliwość zmian. Rząd brytyjski trwa przy nieinterwencji, o ile się tak wyrazić można z przekonania, odpierając narazie zwycięsko ataki opozycji, domagającej się represji za bombardowanie statków brytyjskich. Tymczasem Chamberlain, ryzykując cały prestiż wielkobrytyjski, ogranicza się do mniej lub więcej ostrych not (mówi się też o odwołaniu agenta angielskiego z Burgos), rozumiejąc, że pierwsze zarządzenie represyjne rozbiłoby w proch porozumienie z Włochami. Można to stanowisko aprobować lub nie, ale nie sposób odmówić mu konsekwencji. Francja natomiast trzyma się nieinterwencji z konieczności, jaką jest solidarność z Anglią. Paryż musi zatem przyjąć całą komedię komitetu londyńskiego — za dobrą monetę, co więcej wpływać na Sowiety w tym samym kierunku, co można było stwierdzić na ostatnim posiedzeniu komitetu. Zamykając coraz szczelniej granicę pirenejską Francja — wbrew swym sympatiom — przyczynia się do zdławienia Hiszpanii ludowej. Na tym tle występują coraz silniejsze rysy i pęknięcia na pozornie jeszcze nietkniętej fasadzie francuskiego „Frontu Ludowego". Tak więc przy nieinterwencyjnym założeniu sytuacja może się rozwijać w trzech kierunkach: 1) najidealniejszym rozwiązaniem byłby możliwie rychły rozejm, o którym nie chce jednak słyszeć prasa włoska (artykuł Gaydy w „Giornale Italia") zbyt wiele bowiem „inwestowały" Włochy w Hiszpanii, by zadowolić się połowicznym zwycięstwem; 2) kontynuowanie korsarstwa w stosunku do żeglugi brytyjskiej i francuskiej, w celu utrzymania atmosfery w trójkącie Londyn — Paryż — Rzym w stanie ustawicznego naprężenia. Jest jasne, że taka ewolucja położenia odpowiadałaby najbardziej życzeniom... Trzeciej Rzeszy. Rząd w Barcelonie zapowiada ostrą reakcję na wypadek dalszego trwania barbarzyńskich nalotów powietrznych, co w bliskiej przyszłości może dać Rzymowi i Berlinowi dogodny pretekst do małej... prowokacji. W tym stanie rzeczy realizacja układów kwietniowych odsuwa się znowu w nieokreśloną bliżej przyszłość a wraz z nią perspektywa wznowienia francusko-włoskich rokowań.

### Jeszcze jeden plan!

3) Trzecia ewentualność, w tej chwili najbardziej „konkretna", to kontynuowanie wysiłków na terenie Komitetu Nieinterwencji. Na tym forum zostało osiągnięte porozumienie przez przyjęcie brytyjskiego planu wycofania ochotników. Londyn ma rzekomo (wraz z Paryżem) nalegać na jaknajszybszą realizację tego planu, której początkiem ma być wysłanie do obu Hiszpanii komisji kontrolujących. Jednak dotychczasowe doświadczenia nie pozwalają na snucie wielkich nadziei w związku z tym „osiągnięciem". Bo z propozycji poczynionych ostatnio przez rząd włoski wynika, że Rzym nie myśli o wycofaniu swych wojsk. W sabotowaniu nieinterwencyjnych porozumień dyplomaci rzymscy mają już dużą wprawę i pomysłowość. Tak więc nawet porozumienie londyńskie nie zbliża nas do rozwiązania merytorycznego sprawy hiszpańskiej, lecz stwarza jedynie pewnego rodzaju — warstwę izolacyjną między pirenejskim ogniskiem pożaru a resztą Europy. Anglia i Francja dają kolejny dowód swej cierpliwości i dobrej woli, nie osiągając tym żadnych konkretnych wyników, zaciskając jedynie pętlę na szyji ludowej Hiszpanii.

### III-cia Rzesza jątrzy i grozi.

W sprawach środkowo-europejskich pod pozorami uspokojenia i odprężenia nie wiele się ostatnio zmieniło. Prawdą jest, że Czechosłowacja zdemobilizowała, a rozmowy z Niemcami sudeckimi trwają nadal, ale rozbieżność między koncepcjami statutu narodowościowego a programem karlsbadzkim utrzymuje się nadal w stanie niezmienionym. Rokowania zapowiadają się zatem jako — próba cierpliwości. Tymczasem jednak nic nie wskazuje na to, by strona niemiecka chciała się w cierpliwość uzbroić. Abstrahujemy od takich momentów, jak katastrofalna sytuacja ekonomiczna obszaru sudeckiego, ale dyplomacja i prasa Trzeciej Rzeszy robią wszystko, by sprawę sudecką utrzymać w stanie zaognienia. Huraganowy ogień prasy i propagandy niemieckiej spowodował już oficjalny protest rządu czechosłowackiego w Berlinie. Kampania ta została ostatnio celowo wzmożona. Stało się to po słynnej mowie szczecińskiej min. Hessa i po ostatnich pogróżkach Goebbelsa („mamy dość słów, trzeba nam czynów, musimy rozwiązać zagadnienie, dręczące całą Europę"). Jest widocznym, że Rzesza nie pogodziła się z majową porażką i pragnie się „odkuć". Maltretowanie Żydów niemieckich nie może na dłuższą metę wystarczyć.

Tymczasem zaś mimo wewnętrznych efek-

---

*Dr Jehuda Ohrenstein*

# BŁP. HENRYK KOPLOWITZ

## (Wspomnienia osobiste)

Błp. Henryka Koplowitza znałem od szeregu lat. Patronował wszystkim instytucjom syjonistycznym Chorzowa, był też Prezesem Opieki gniazda „Akiby" w Chorzowie. Bliżej jednak poznałem Go dopiero w roku ubiegłym. Zostałem wówczas zaproszony osobiście przez błp. Henryka Koplowitza do wygłoszenia przemówienia na uroczystej akademii żałobnej w rocznicę śmierci Teodora Herzla. Przez 3 dni poprzedzające akademię, dzień w dzień przypominał mi błp. Henryk Kaplowitz, bym tylko z całą pewnością na akademię przyjechał. Gdy odwiedziłem Go 20. Tamuz w Jego pięknej willi przy ul. Kolejowej w Chorzowie, był już ubrany w czarny żakiet. Włożył cylinder i razem udaliśmy się do synagogi.

Gdy wróciliśmy z akademii, założył termometr. Miał wysoką gorączkę. Już z gorączką poszedł do templu. Ale oddanie hołdu Wodzowi Syjonizmu było dla Niego świętym obowiązkiem, z którego nie chciał zrezygnować. Od owej akademii rozpoczął się ostatni etap Jego choroby, który zakończył się tragicznie.

Siedząc razem w gabinecie, pocieszałem Go. On jednak z pobłażaniem uśmiechnął się i zaczął opowiadać swoje dzieje.

Wychował się w Niemczech, na niemieckiej literaturze, w niemieckim środowisku i czuł się Niemcem. Z Żydami i żydostwem nic nie miał wspólnego, nie uczęszczał nawet do synagogi.

Czuł jednak, że otoczenie odczuwa w Nim Żyda. I gdy do rąk Jego dostał się „Judenstaat", przylgnął całym sercem do Teodora Herzla. Przybył też na pierwszy Kongres Syjonistyczny w Bazylei, aby zetknąć się bezpośrednio z tym człowiekiem, który nadał sens Jego życiu. Pamiątkę wręczoną Mu wówczas przez Herzla przechowywał jak amulet i nie oddałby go za żadne skarby.

Syjonizm zrozumiał w ten sposób, że należy być dumnym Żydem. Gdy wybuchła wojna światowa, zgłosił się jako ochotnik do armii niemieckiej. Poszedł na front, brał udział w najbardziej zaciętych walkach, podejmował się najbardziej niebezpiecznych zadań. Dosłużył się stopnia oficerskiego, a dowódca wręczając Mu jedno z odznaczeń, oświadczył: „Der Koplowitz schlaft mit dem Teufel unter einer Decke".

O wielu ze swoich przepraw wojennych mi opowiadał. Cały pułk został zdziesiątkowany, Jego kula nawet nie zadrasnęła, mimo, że zawsze znajdował się w pierwszych szeregach.

W kampanii wojennej towarzyszył Mu wiernie ordynans H. Zawsze znajdowali się obok siebie. — Razem szli w ogień, razem zajmowali kwaterę i dzielili się posiłkiem. Przywiązał się do niego, bardziej niż do rodzonego brata. Po dwóch latach przedstawił go do awansu. W tym samym dniu, w którym się rozdzielili, doniesiono błp. Koplowitzowi, że b. ordynans H. został zabity odłamkami szrapnelu. Udał się natychmiast do okopów i tu zastał swego wiernego sługę i przyjaciela rozszarpanego na kawałki. Nakrył go swym oficerskim płaszczem, i gdy odprowadzał zmarłego pogrążony w serdecznym bólu, jakaś zabłądzona kula armatnia rozszarpała Jego własne ciało.

Odtąd sześć czy siedem razy leżał na stole operacyjnym, ale Jego żelazna wola przemogła wszystkie cierpienia. Po siódmej operacji uspakajał Go lekarz: będzie Pan żył, ale będzie się Pan musiał posługiwać wózkiem.

— A jak się dostanę do wózka? — zapytał lekarza.

— Będą Pana znosili.

— A z wózka?

— I z wózka trzeba będzie Pana wynieść.

...Gdy lekarz odszedł — opowiadał błp. Koplowitz — zacząłem myśleć o samobójstwie. Moja energia życiowa nie widziała celu w takim bytowaniu.

I gdy tak rozmyślałem nad swoim położeniem, usłyszałem burzliwą rozmowę prowadzoną podniesionym głosem. Dzwonię na służącego, a ten mi opowiada, że jakiś Żyd z brodą chce się ze mną koniecznie widzieć, a im bardziej domownicy bronią mu dostępu, tym natarczywiej żąda widzenia się ze mną.

Owym natarczywym Żydem był rabin chasydzki. Gdy po dłuższej rozmowie rabin wyszedł, Zmarły czuł się wzmocniony na duchu i postanowił we-

tów sytuacja dyplomatyczna Niemiec pogarsza się w szybkim tempie. Atmosfera na linii Londyn—Berlin jest wręcz lodowata (sprawa długów poaustriackich), nie lepiej kształtują się stosunki z USA po aferze szpiegowskiej dra Griebla. Nic więc dziwnego, że Niemcom zależy na tym, by sudecka kwestia utrzymywała się w Europie centralnej, jeśli nie w stanie zapalnym, to przynajmniej w stanie chronicznym.

**Kontrofenzywa.**

Jednakże hegemonia Rzeszy w tym regionie wywołuje coraz to żywszą kontrofenzywę. Na baczną uwagę zasługuje fakt, że do tej kontrofenzywy przyłączyły się również i — Włochy. I tylko tak można rozumieć spotkanie Ciano—Stojadinowicz, któremu towarzyszyły w prasie włoskiej statystyki, obrazujące kurczenie się obrotów włoskich z Bałkanami na skutek konkurencji niemieckiej. Należy też pamiętać o zamieraniu Triestu. Jest niewątpliwym, że jesteśmy w przede dniu walki o wpływy na Bałkanach i nad Dunajem, skierowanej przeciwko ekspanzji niemieckiej. Jeden z etapów tej walki to także angielsko-turecki układ gospodarczy, otwierający Turcji rozległe kredyty. Taki „zastrzyk" kredytowy działa zaiste cudownie. Bo oto już zjechał do Turcji król rumuński Karol, a jego mąż zaufania b. premier Tataresco przeprowadza rozmowy w stolicach zachodnich. Ta zbieżność, a raczej kolejność faktów nie jest przypadkowa. Rumunia, której nafta jest przedmiotem wzrastających apetytów wielkoniemieckich odnajduje powoli swoje właściwe miejsce w ramach „ententy bałkańskiej" i u boku wielkich mocarstw zachodnich.

Z. R.



# Echa uprowadzenia trzech chaluców

Jerozolima, 29. 6. ŻAT. Dotychczas nie ma śladu po trzech chalucach z Giveat-Ada, uprowadzonych ubiegłego czwartku przez bandę terrorystów arabskich: 14-letnim Dawidzie Awerbuchu, 19-letnim Izaaku Krupiku i 24-letnim Dawidzie Franku. Przy pomocy psów policyjnych zdołano wytropić ślady bandy do doliny Wadi-Ara, w pewnym jednak miejscu ślady zaginęły po przejściu doliną stada owiec. Rewizje i poszukiwania po wsiach nie dały żadnego wyniku. Policja straciła nadzieję odnalezienia śladu po porwanych i bandzie.

Jerozolima, 29. 6. ŻAT. Prócz Mojżesza Brennera i Abrahama Herzoga, aresztowanych w nocy z ubiegłego czwartku na piątek w Mikwe-Israel po ostrzeliwaniu autobusu arabskiego na drodze do Jaffy, policja aresztowała jeszcze trzech Żydów: Goldfarba, Ben-Arzi i trzeciego o nieustalonym nazwisku. Brenner i Herzog posiadali rewolwery, na które mieli licencje. Pierwsze badanie rusznikarzy ujawniło, że z rewolwerów tych nie strzelano. Policja przesłała broń do zbadania rusznikarskiego w Jerozolimie. Wszyscy przebywają na razie w areszcie.

# Zamęt we Wiedniu rośnie

***Dziesięciogodzinny dzień pracy. — Bürckel wzywa wojsko niemieckie. — Ludność potępia antysemityzm — Czystka w szeregach S. A.***

Londyn 29. 6. (P) Mimo oficjalnych zaprzeczeń z Berlina sytuacja w Austrii staje się z dnia na dzień trudniejsza i coraz bardziej mnożą się przyczyny niezadowolenia ludności. „Daily Telegraph" donosi z Wiednia, że wprowadzenie 10-cio godzinnego dnia pracy bez żadnej podwyżki płac, wywołało ogólne niezadowolenie. Godziny nadliczbowe nie są osobno honorowane, a żadnemu robotnikowi nie wolno, narazie do końca października, żądać podwyżki. Sprowadzanie jarzyn i owoców z zagranicy traktowane jest jako ciężkie przewinienie dewizowe i surowo karane.

Korespondent „Daily Herald" informuje swe pismo, że komisarz Bürckel zażądał wysłania większych kontyngentów wojskowych z Rzeszy, nie może bowiem opanować sytuacji. Ostatnio zdarzyły się wypadki, że protestowano nie tylko przeciwko arogancji pruskich urzędników przysłanych do Wiednia, ale że ludność austriacka otwarcie potępiała zarządzenia antyżydowskie.

W ostatnich dniach przystąpiono do przeprowadzania czystki w szeregach S. A. Tak np. rozwiązana została grupa S. A. Stadlau II z powodu „zarazy marksistowskiej". 36-ciu członków tej grupy zostało zaaresztowanych przez Gestapo.

Podczas nieobecności biskupa salzburskiego dra Waitza, który wezwany został przez Watykan do Rzymu, oddziały S. A. przeprowadziły dokładną rewizję w pałacu biskupim konfiskując szereg rękopisów i aktów.

## Z ŻYCIA ORGANIZACJI

### Dziś posiedzenie Rady Centralnej i Komitetów Okręgowych

Jak już podaliśmy dziś we czwartek dnia 30 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Centralnej Organizacji Syjonistycznej zach. Małopolski i Śląska z udziałem delegatów wszystkich Komitetów Okręgowych z następującym porządkiem dziennym:

1) Ostatnie wypadki w Palestynie i sytuacja polityczna w Palestynie. 2) Zadania Konferencji w Evian. 3) Sprawa utworzenia reprezentacji ogólnożydowskiej na całą Polskę. 4) Stan pertraktacji między Światowym Związkiem Ogólnych Syjonistów a Zjednoczeniem Ogólnych Syjonistów. 5) Sprawa unifikacji Organizacji Syjonistycznej w Polsce. 6) Dyskusja. 7) Wnioski i ewentualia. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 8-mej wiecz i odbędzie się w lokalu „WIZO" przy ul. Szewskiej 4 I. p.

Komitety Okręgowe są niezależnie od osobnych zaproszeń zaproszone do udziału niniejszym komunikatem.

### Z organizacji „Hanoar Hacijoni"

Onegdaj odbyło się w organizacji „Hanoar Hacijoni" w Krakowie uroczyste zamknięcie roku pracy organizacyjnej, połączone z poświęceniem proporca KKL.

Uroczystość odbyła się w picknie udekorowanym lokalu przy ul. Librowszczyzna 4. Raport otworzył kier. gniazda, poczem dłuższe przemówienie wygłosił delegat Komendy Naczelnej, podkreślając doniosłość zadań „Hanoar Hacijoni" w dziedzinie wychowania narodowego młodzieży żydowskiej i przygotowania jej do ciężkich i odpowiedzialnych obowiązków chaluca ogólno-syjonistycznego w Erec.

Następnie poświęcony został proporzec KKL, zaprzysiężono poczet sztandarowy, odczytano wyniki pracy gniazda na rzecz KKL i opróżniono puszki „Imi" członków organizacji.

* * *

W bieżącym roku wyjeżdżają członkowie gniazda krakowskiego na następujące kolonie letnie:

Do Krajowic obok Jasła na farmę rolną, gdzie odbędzie się kolonia pracy rolnej (dla warstw starszych), do Mikuliczyna obok Jaremcza (centrala instruktorska dla kierowników) i do Ropicy Ruskiej koło Wysowej (wychowawcza dla warstw młodszych). Niezależnie od tego organizowane są dwa obozy wędrowne w Gorganach i Pieninach.

### Z referatu sanitarnego „Ezry Chalucowej"

W nader złych warunkach materialnych, przy ciężkiej fizycznej pracy zaprawia się młodzież chalucowa do swej pionierskiej roli, jaką odegrać ma w Palestynie. W takich warunkach powstają wśród chaluców stany wyczerpania i choroby.

W tym stanie rzeczy referat sanitarny „Ezry Chalucowej" postanowił w bieżącym sezonie letnim umożliwić chalucom wyjazdy zdrowotne w zakresie większym aniżeli to miało miejsce dotychczas.

Referat sanitarny nawiązał kontakt z Domem Zdrowia w Olkuszu, gdzie „Ezra" posiada swe własne urządzenie i może umieszczać chaluców, potrzebujących wypoczynku. Ponadto referat sanitarny będzie mógł w bieżącym sezonie letnim umieszczać chaluców na koloniach wypoczynkowych innych towarzystw w miejscowościach klimatycznych.

zwać nowego lekarza z Berlina.

Po konsultacji wyjechał do Szwajcarii, gdzie poddał się specjalnemu leczeniu słońcem wysokogórskim i odzyskał na tyle władzę w rękach i nogach, że chodził odtąd o własnych siłach i własnoręcznie załatwiał względnie podpisywał swoją korespondencję.

Wspomnianego rabina później odszukał, aby mu podziękować i obdarzyć go złotem. Rabin pieniędzy nie przyjął. Prosił tylko o dobry uczynek dla biednych Chorzowa.

Ten epizod nie tylko uchronił Go od samobójstwa ,ale też wpłynął na rewizję Jego stosunku do tradycyjnego żydostwa.

* * *

Po przejęciu Górnego Śląska przez Polskę bł. p. Henryk Koplowitz oddał poważne usługi gminie m. Chorzowa. W ostatnich latach zapomniano o nich, i mimo, że w życiu prywatnym utrzymywał serdeczne stosunki z wieloma nie-Żydami, tracił wpływy w przedsiębiorstwach, które z Jego inicjatywy przeszły w polski stan posiadania.

* * *

Z bł. p. Henrykiem Koplowitzem zeszedł do grobu jeden z typowych przedstawicieli pierwszego pokolenia herzlowskiego. Syjonizm był pochodnią, która oświetlała Jego pracowite i przedsiębiorcze życie i według swych kategorii światopoglądowych uczynił wszystko, by godnie służyć Idei.

### Druga rocznica zgonu Stefana Luxa

Warszawa, 29. 6. ŻAT. Dnia 3 lipca rb. przypada druga rocznica zgonu Stefana Luxa, fotoreportera żydowskiego z Niemiec, który w dniu 2 lipca 1936 roku, w czasie obrad plenum Rady Ligi Narodów, popełnił na galerii dla publiczności samobójstwo, aby desperackim tym czynem zaprotestować przeciwko rasizmowi i antysemityzmowi nazistowskiemu.

Dla uczczenia pamięci Stefana Luxa powstało przed pewnym czasem w Paryżu towarzystwo p. n. „Société des Amis de Stefan Lux". Obecnie bawi w Warszawie dr A. Steigler z Paryża, i jako mąż zaufania wdowy po samobójcy, podjął inicjatywę powołania do życia identycznego towarzystwa w Polsce w celu uwiecznienia pamięci Stefana Luxa jako symbolu śmierci męczeńskiej w walce z rasizmem i antysemityzmem.

# Najstarszy bank żydowski na Wall-Street likwiduje się

### Po stuletniej działalności

(n) Jedna po drugiej znikają ostatnio i likwidują się wielkie, światowej sławy żydowskie firmy bankowe. Dopiero niedawno zwinięty został bank Warburgów założony 141 lat temu w Hamburgu, a dziś, na skutek specyficznych warunków, przejęty przez władze narodowo-socjalistyczne. Z 5-ciu Rotschildów pozostało dzisiaj jeszcze dwóch, którzy prowadzą przedsiębiorstwa bankowe. A ostatnio nadchodzi z Ameryki wiadomość, że w najbliższym czasie ma zostać zwinięty dom bankowy, znany pod nazwą Speier and Comp., na którego czele stał James Speier.

Dnia 22 bm. obchodził James Speier 77-mą rocznicę swych urodzin i przy tej okazji oświadczył, że nie tylko on sam wycofuje się z interesów, ale również i przedsiębiorstwo zostanie zamknięte, po stuletniej działalności.

### Bogatsi od Rotschildów

Był czas, kiedy rodzina Speier odgrywała pierwszorzędną rolę wśród finansiery światowej, utrzymując przedsiębiorstwa bankowe w Londynie, Frankfurcie nad Menem i w Nowym Jorku. W Frankfurcie zaliczano Speierów do najbogatszych ludzi, a przez 30 lat, od r. 1770 do r. 1800, zajmowali w tym mieście wybitne i czołowe miejsce. W r. 1800 twierdzono, że Speierzy rozporządzają majątkiem conajmniej sześciokrotnie wyższym ani żeli Rotschildowie. Poza tym rodzina Speierów w rywalizacji z Rotschildami powoływała się też na swoje szlachectwo, które da się dokumentarnie stwierdzić już od 17-tego wieku, kiedy Rotschildami nikt jeszcze się nie interesował.

### Pod znakiem filantropii

Z dawnej, bardzo licznej rodziny, pozostał dziś jedynie 77-letni James, który obecnie chce całkowicie poświęcić się pracy filantropijnej. Już od szeregu lat zresztą nie bankowość lecz filantropia jest główną namiętnością Jamesa Speiera, który olbrzymie sumy ofiarował na rzecz różnych instytucyj amerykańskich. Między innymi szczyci się Nowy Jork szkołą imienia Speiera, szpitalem dla niemowląt, założonym przez tego milionera żydowskiego, który poza tym subwencjonował bardzo hojnie uniwersytety amerykańskie i był jednym z głównych założycieli muzeum miejskiego w Nowym Jorku.

### Patriotyzm lokalny

Karierę swą rozpoczął James Speier 55 lat temu, zakładając na Wall Street firmę bankową, noszącą do dziś dnia jego nazwisko.

Urodził się w Nowym Jorku, a choć jako trzyletnie dziecko wysłany został do Frankfurtu, gdzie przebywał przez lat blisko 20, dumny jest jednak bardzo z tego, że w Nowym Jorku ujrzał światło dzienne. Ambicją jego było zawsze zrobić coś dla swego rodzinnego miasta i dlatego nie zawahał się poświęcić kilkuset tysięcy dolarów na wystawienie gmachu muzeum, poświęconego wyłącznie badaniom przeszłości Nowego Jorku.

### Na usługach Lincolna

W rozwoju przemysłowym Ameryki odegrały bardzo poważną rolę banki frankfurckie w ogóle, a bank Speierów w szczególności. Znaną jest bowiem rzeczą, że z końcem 18-tego wieku Amsterdam tracić począł swe znaczenie jako centrum finansowe, a miejsce jego zajął Frankfurt, który do końca 19-tego wieku uchodził za „bankiera świata". Ameryka zaś przystępując do uprzemysłowienia kraju wcale nie rozporządzała środkami finansowymi, lecz zaciągała olbrzymie pożyczki w Europie, głównie u Rotschildów londyńskich i Speierów frankfurckich.

W czasie amerykańskiej wojny domowej olbrzymią rolę odegrał bank Speierów w Nowym Jorku. Celem wyposażenia swej armii musiał Lincoln sprowadzać z Europy nie tylko armaty i amunicję, ale także i mundury dla żołnierzy. Odpowiednimi funduszami Lincoln nie rozporządzał, a w ciężkich chwilach przychodzili mu zawsze chętnie z pomocą bankierzy, którzy w tym czasie mieli nie tylko bank w Frankfurcie, ale też drugi oddział w Londynie.

### Nagonka w czasie wojny

Kiedy w r. 1917 Ameryka przystąpiła do wojny światowej rozpoczęła się w pewnych kołach ostra nagonka przeciwko Jamesowi Speierowi ze względu na to, że rodzina jego pochodzi z Niemiec. Na skutek tego James Speier zmuszony był zerwać wszelki kontakt z bankiem, prowadzonym we Frankfurcie przez członków jego rodziny.

W żydowskich kołach Ameryki panuje ogólny żal z powodu decyzji Jamesa Speiera, który zapowiedział, iż likwiduje swój dom bankowy. Historia żydostwa amerykańskiego jest ściśle związana z dziejami tego arystokratycznego żydowskiego rodu, który zawsze znany był z rzadkiej szlachetności i nieprzeciętnej ofiarności.

# Emigracja uchodźców do Meksyku

## Oświadczenie meksykańskiego min. spraw wewn.

Mexico-city, 29. 6. ŻAT. Z oświadczenia, ogłoszonego przez ministerstwo spraw wewnętrznych, wynika, że rząd meksykański gotów jest wpuścić pewną liczbę uchodźców z Niemiec i Austrii na następujących warunkach: 1) uchodźcy w żadnym wypadku nie będą mieli prawa osiedlić się w głównych miastach Meksyku, chyba że wylegitymują się z posiadania 100.000 pesetów, osiedlając się w Mexico-City, lub z 20.000 pesetów — osiedlając się w którymś z większych miast prowincjonalnych, 2) uchodźcom wolno wyłącznie zajmować się przemysłem, rolnictwem, lub handlem eksportowym — jako przedsiębiorcy, nie zaś jako pracownicy, 3) wizy wjazdowe uchodźcy otrzymają na jeden rok z adnotacją „emigrant polityczny". Osoby takie będą mogły przebywać w kraju, „aż do czasu, gdy ulegną zmianie warunki w kraju ich pochodzenia".

Nieoficjalnie komunikują, że uchodźcy będą wpuszczeni do Meksyku, jeżeli będą posiadać kapitał w wysokości 2 do 3 tysięcy pesetów, przedstawią dowody, że nie będą ciężarem dla społeczeństwa, i nie będą uprawiali pracy najemnej. Zezwolenia na stały pobyt będą oni mogli otrzymać po upływie pięciu lat.

Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało dotychczas 2.000 zgłoszeń od uchodźców w sprawie wiz wjazdowych.

ARNOLD ZWEIG

# INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył **Alfred Liefeld**

67)

Wuj Lychow był starszy i mógł bardziej imponować, ale Paweł dość wcześnie wyrobił sobie objektywne zdanie o najbliższych. Toteż gdy ogół uczni i studentów w owczym pędzie małpował obyczaje oficerskie, Winfried miał opinię o kaście wojowników nie tyle może indywidualną ile wchłoniętą w atmosferze, jaką roztaczał ojciec, człowiek o wybitnie niezależnym sposobie myślenia.

Wojna zmieniła nieco stosunek ojca i syna do pewnych spraw, budząc w nich uczucia wdzięczności i podziwu dla armii niemieckiej. W tych warunkach nawet Henryk Winfried dumny był w głębi duszy z syna, jako obrońcy zagrożonej ojczyzny. Z bijącym sercem żegnał go przed odjazdem na front, ale uważał, że dostatecznie hojną nagrodą za te ojcowskie lęki był szybki awans mężnego ochotnika, który przyjechał na pierwszy urlop już jako oficer. Gdy zaś wreszcie Otton von Lychow zabrał chłopaka do siebie, siostra i szwagier wystosowali doń serdeczny list, dając w nim wyraz wdzięczności za dobrodziejstwo, wyświadczone ukochanemu synowi. Od czasu jednak straszliwej walki o Verdun listy ojca były coraz smutniejsze, a nawet tu i ówdzie prześlizgiwały się niektóre z dawnych ostrzeżeń przed duchem tromtadracji, jaki wciąż panował wśród korpusu oficerskiego. Te ojcowskie uwagi przyprawiały często Winfrieda o wybuchy zniecierpliwienia. O co właściwie staremu panu chodzi? Nie chce przecież chyba, aby syn stał się parszywą owcą wśród zwartego a jednolitego tłumu kolegów Bo obecny kapitan Winfried jest co się zowie oficerem z krwi i kości, i trudno doprawdy o piękniejszy zawód ludzki na ziemi.

* * *

Padał obfity, mokry śnieg, gdy Winfried pełen tkliwych myśli o Bärbe, zadowolony ze świata i ludzi, jechał na dworzec. Z rzadka jedynie mąciło ten nastrój pogody wspomnienie rozmowy z Perlem. Kapitan miał jechać pociągiem pośpiesznym, który przychodził z Niemiec i szedł aż na same kresy wschodnie. Z wagonu trzeciej klasy wyglądały niewyspane twarze żołnierzy, wracających z urlopu, młodziutkich chłopców z ostatniego poboru — zziębniętych i mizernych. Wszystko to domagało się wielkim głosem kawy, która była co prawda należycie gorąca i czarna, w zamian jednak pozbawiona wszelkiego smaku. Winfried okazał konduktorowi swój dokument podróży i legitymację sztabową. Kolejarz stuknął obcasami, meldując, że do dyspozycji pana kapitana ma przedział pierwszej klasy. Winfried pomyślał mimo woli, że awansował na dygnitarza. Wdrapawszy się po stromych stopniach do wagonu, ujrzał na korytarzu dwie pogrążone we śnie figury ludzkie, owinięte w płaszcze. Sądząc z odznak, byli to chorążowie *) wracający na front, którzy dla braku miejsca w przedziałach ułożyli się na kocach i gazetach, chrapiąc rozgłośnie na tych zaimprowizowanych łożach. Był to widok tym bardziej rażący, że połowa przedziałów była zamknięta i opatrzona w nalepki „Zarezerwowane dla P. K. Ober-Ostu". (Dawnej formułki „Tylko dla oficerów" zaniechano od pewnego czasu). W przedziale Winfrieda było duszno i gorąco. Posseck został na peronie. Podał kapitanowi do wagonu walizkę, cienką teczkę skórzaną oraz oplecione łykiem pudło z prowizją na drogę. Ze zwykłą ospale mrukliwą miną prosił pana kapitana, by kłaniał się w jego imieniu znajomym wileńskim. Winfried zapytał ordynansa, czy zdąży jeszcze dziś pojechać do Merwińska. „Tak jest, po południu zabieram się pociągiem Czerwonego Krzyża". Winfried skinął głową i, zamknąwszy okno, rozsiadł się wygodnie na wyścielanej ławce.

(C. d. n.).

*) W oryginale „Feldwebelleutnant-Offiziersstellvertreter", co w przybliżeniu odpowiada randze chorążego (przyp. tłum.).

# Ostatnia droga Salomona ben Josefa

Jerozolima, 29. 6. (ŻAT) O godz. 5-tej rano wojsko i policja obsadziły kolonię Rosz Pina w której żył Salomon Ben Josef. Wszystkie drogi do kolonii zostały odcięte. Osób spoza kolonii nie wpuszczano.

Przedpołudniem przesłano do Rosz Pina trumnę ze zwłokami Ben Josefa, prowadzoną przez 6 członków Betaru pod silną eskortą policji. Trumnę umieszczono w domu, w którym mieszkał stracony. Policja nakazała wówczas usunąć wartę honorową, złożoną z członków Betaru i kolonistów z Rosz Pina. Z mieszkania wywieziono trumnę ze zwłokami do miejscowej synagogi. Cała droga do synagogi i bóżnic na cmentarz była obsadzona kordonem wojskowym. Na wszystkich drogach ustawione były posterunki policji w pełnym uzbrojeniu.

## Pogrzeb

Jerozolima, 29. 6. (ŻAT). Pogrzeb Ben Josefa odbył się dziś o godz. 4 po południu z udziałem całej ludności Rosz Pina i większego oddziału Betaru.

Ben Josef pochowany został obok Izraela Liebermana, członka Betaru, zabitego przez arabskich terrorystów dnia 8 czerwca b. r.

## Prasa angielska o egzekucji

Londyn, 29. 6. (ŻAT) Dzisiejsza poranna prasa angielska poświęca dużo miejsca sprawie Salomona Ben Josefa. Pisma popołudniowe i wieczorne zamieszczają bardzo wyczerpujące depesze o egzekucji i o nastrojach wśród społeczeństwa żydowskiego w Palestynie.

## Stan wyjątkowy w Tel Awiwie

Tel Awiw, 29. 6. (ŻAT) Dziś popołudniu odbyła się w Tel Awiwie burzliwa demonstracja w związku ze straceniem Ben Josefa.

Policja strzelała w powietrze. 12 demonstrantów pobito w Tel Awiwie, w tym jednego ciężko.

Po tych demonstracjach komisarz okręgowy proklamował stan wyjątkowy na obszarze całego Tel Awiwu od 8 wieczór do 5-tej rano.

## Demonstracja w Kownie

Kowno, 29. 6. (ŻAT) Dziś w godzinach rannych po nadejściu wiadomości o dokonanej egzekucji na Ben Josefie uformowała się demonstracja, która ruszyła przed gmach poselstwa angielskiego, w którym wybito kilka szyb.

* * *

Warszawa, 29. 6. (ŻAT). Dzisiaj rano odbyło się wspólne żałobne posiedzenie władz wszystkich instancyj N. O. S. Na znak żałoby biura i organizacje były nieczynne. Wszyscy członkowie partii zostali wezwani do włożenia opasek żałobnych i do okrycia odznak czarną krepą. W ciągu 7 dni najbliższych odbędzie się zgromadzenie, poświęcone pamięci Salomona Ben Josefa. Władze N. O. S. wysłały depeszę ze słowami otuchy do matki straconego, do Łucka i depeszę kondolencyjną do Włodzimierza Żabotyńskiego.

Na znak żałoby pracownicy gminy żydowskiej w Warszawie przerwali pracę na pół godziny. W lokalach Betaru i Mizrachi w Warszawie wywieszono czarne chorągwie.

* * *

Londyn, 29. 6. (ŻAT) Naczelne kierownictwo N. O. S. proklamowało żałobę miesięczną. Żabotyński wystosował depeszę do matki straconego w Łucku.

# Żydzi, obywatele francuscy nie objęci dekretem Goeringa

Paryż, 29. 6. (ŻAT) Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło dziś oficjalny komunikat, że obywatele francuscy, posiadający majątek na terenie Rzeszy niemieckiej, mieszkający stale poza granicami Niemiec, nie mają obowiązku zgłoszenia swego majątku w myśl ustawy Goering

*Oświadczenie urzędu propagandy*

# Nie wiadomo, jak długo Schuschnigg pozostawać będzie w stanie odosobnienia

Wiedeń, 29. 6. PAT. Przedstawiciele urzędu propagandy oświadczyli dziennikarzom zagranicznym, że b. kanclerz Schuschnigg znajduje się w Wiedniu, dodając, że „nie jest wprawdzie wiadome, jak długo pozostawać on będzie w stanie odosobnienia, jednak odosobnienie to chroni go przed ewentualnymi atakami ze strony oburzonej i niezadowolonej ludności z jego rządów".

W sprawie b. kanclerza Endera twórcy konstytucji dollfussowskiej, oświadczono, że „znajduje się on w Innsbrucku, gdzie odpowiadać będzie za przestępstwa w sprawie zatajenia dochodów przed władzami podatkowymi", zaś w sprawie pogłosek co do aresztowanych w Austrii członków S. A. oświadczono urzędowo, że „liczba aresztowanych nie przekracza w całej Austrii stu, a przyczyną aresztowań nie były sprawy natury politycznej, lecz wykroczenia przeciwko prawu".

# Odwołanie ambasadora włoskiego w Chinach

Tokio, 29. 6. (R) Agencja Domei donosi z Szanghaju: Ambasador włoski przy rządzie w Hanfeu Giuliano Core został odwołany, a następcą jego będzie markiz Nobile Francesco Maria de Marchion obecny minister pełnomocny w Hadze. W kołach politycznych Tokio zmiana na stanowisku ambasadora zachodząca jednocześnie z odwołaniem ambasadora Rzeszy niemieckiej Oskara Trautmana wywołała żywe zadowolenie. Podwójna ta zmiana, jak twierdzą, jest dowodem, że partnerzy osi Berlin—Rzym rozpoczynają na Dalekim Wschodzie okres nowej polityki, po której Japonia oczekuje poparcia w swych działaniach przeciw ko Chinom.

W kołach politycznych, dobrze poinformowanych podkreślają przy tej okazji, że ambasador Core ofiarował swe usługi rządowi w Hankou dla zlikwidowania konfliktu chińsko-japoskiego na krótko przed zwycięstwem wojsk japoskich pod Suczeu. Podobna demarche wyszła ze strony ambasadora włoskiego w Tokio, lecz Japonia uchyliła to pośrednictwo i odtąd nowe próby likwidacji konfliktu nie były podejmowane.

## Epidemia cholery rozszerza się

Szanghaj, 29. 6. (R). Pomimo licznych zarządzeń profilaktycznych, wydanych przez władze japońskie i władze koncesji międzynarodowej, epidemia cholery rozszerza się coraz dalej. Liczba chorych wynosi już kilka tysięcy. Sale szpitali przepełnione są chorymi, a władze sanitarne stwierdzają, że w ciągu najbliższych dni nie będą mogły pomieścić ani jednego chorego więcej. Epidemia w Szanghaju jest tym bardziej groźną, że ludność chińska wszelkimi sposobami stara się uchylić od obowiązkowego szczepienia, nie mając zupełnie zaufania do szczepionki.

Ulicami miasta krążą patrole sanitariuszy marynarki i piechoty japońskiej, które legitymują przechodniów, domagając się przedstawienia zaświadczeń o szczepieniu ochronnym, a w razie gdy przechodzien zaświadczenia nie posiada doraźnie poddają go szczepieniu.

Korespondenci dzienników zagranicznych wszyscy zostali poddani szczepieniu, które przeprowadził wojskowy lekarz japoński w czasie jednej z konferencji prasowych z władzami wojskowymi japońskimi w Szanghaju.

## Starcie policji z narodowymi socjalistami w Kłajpedzie

Kowno, 29. 6. ŻAT. Wczoraj w Kłajpedzie narodowi socjaliści wywołali ekscesy, atakując policję i przechodniów Żydów. Zdemolowano też bóżnicę. Policja rozproszyła demonstrantów i musiała zrobić użytek z broni. Jeden narodowy socjalista został zabity, a 5-ciu rannych.

—oo—

## KRONIKA ŁÓDZKA

### Zjazd Bezprocentowych Kas Oszczędności

Łódź, 29. 6. (G) W dniu dzisiejszym w sali gminy żydowskiej odbył się wojewódzki zjazd Bezprocentowych Kas Oszczędności, na którym 61 delegatów reprezentowało 31 miast. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele C. K. P. z Warszawy. Łódzką Kasę Pożyczkową reprezentował Żydowski Komitet Gospodarczy, którego prezes został wybrany przewodniczącym zjazdu. Na zjeździe omówiono cały szereg spraw aktualnych, dotyczących pożyczek Kas bezprocentowych.

### Samobójstwo czy zbrodnia?

Łódź, 29. 6. (G) Dziś przed godziną 7-mą Lux-Torpeda, jadąca z Łodzi do Warszawy zatrzymała się obok wsi Betoń, gdyż na torze leżały rozszarpane zwłoki mężczyzny. Policja stwierdziła, iż był to Josek Kapłan z Kalisza, który przybył do swego brata w Łodzi i stąd jechał do Warszawy.

Prowadzone są dochodzenia, czy miało tu miejsce samobójstwo, czy też Kapłana wypchnięto z pociągu.

—oo—

## Raoul Auernheimer zmarł w obozie koncentracyjnym

Wiedeń 29. 6. Wczoraj zmarł w obozie koncentracyjnym w Dachau austriacki pisarz Raoul Auernheimer w wieku 62 lat. Zmarły był redaktorem wiedeńskiej „Neue Freie Presse" oraz autorem szeregu nowel i humoresek. Auernheimer był krewnym i przyjacielem Teodora Herzla.

Po aneksji Austrii został aresztowany przez „Gestapo" i osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau, gdzie zmarł, nabawiwszy się tam ciężkiej choroby.

*Zrozumiałe...*

# Gen. Franco wyraża uznanie prem. Chamberlainowi

Londyn, 29. 6. (T). „Times" zamieszcza wywiad swego specjalnego korespondenta u gen. Franco, w którym generał proponuje jako rozwiązanie trudności międzynarodowych spowodowanych bombardowaniem portów przez jego samoloty — wyznaczenie jednego portu zdala od terenu działań wojennych wyłącznie dla żeglugi handlowej o charakterze nie wojskowym. Z portu tego zostałyby usunięte wszelkie obiekty wojskowe, przy czym administracja jego spoczywałaby w rękach przedstawicieli państw neutralnych.

Gen. Franco kategorycznie zaprzeczył zarzutom, że jego lotnicy rozmyślnie atakują statki brytyjskie. By uniknąć baterii przeciwlotniczych oraz pościgu — wyjaśnia gen. Franco — samoloty atakujące zmuszone są rozwijać niezwykle wielką szybkość i lecieć bardzo wysoko. Atakując z wysokości 9 do 12 tys. stóp, lotnicy nie są w stanie rozpoznawać narodowości poszczególnych statków. Szybkość samolotów bombardujących, wynosząca przeszło 400 km. na godz., zmusza je do zrzucania pocisków, gdy znajdują się one jeszcze w oddaleniu mniej więcej 5 km od punktu, położonego bezpośrednio nad obiektem ataku. W tych warunkach dokładne celowanie jest niemożliwe i wszystko w obrębie strefy bombardowania jest narażone na trafienie.

Według gen. Franco, większość zatopionych statków, płynących pod flagą brytyjską, nie jest w rzeczywistości brytyjska, lecz stanowi własność towarzystw zarejestrowanych w Anglii dopiero po wybuchu wojny hiszpańskiej, celem korzystania z ochrony, jakiej udziela flaga brytyjska. Wiele z tych statków było dawniej własnością Hiszpanów i zostało skonfiskowanych z początkiem wojny przez rząd madrycki. Gen. Franco przytoczył jako przykład wypadek, w którym towarzystwo zarejestrowane niedawno w Londynie, było jego zdaniem w rzeczywistości własnością rządu madryckiego oraz inny wypadek, w którym jeden ze statków, zatopionych na Morzu Śródziemnym, należał do mieszkańca Gibraltaru, który z początkiem wojny zaofiarował swoje statki gen. Franco dla przewozu wojsk i materiału z Maroka do Hiszpanii pod flagą brytyjską. Wszystko to jest — według gen. Franco — wiadomo rządowi brytyjskiemu. Gen. Franco wyraził się z uznaniem o premierze Chamberlainie, oświadczając, że „przez swe rozumne stanowisko i jasne poczucie odpowiedzialności, służy premier brytyjski zarówno sprawie Imperium brytyjskiego jak i pokojowi europejskiemu".

Na zakończenie gen. Franco wypowiedział się na temat złota, zdeponowanego w Banku Francji. Samowolna decyzja w tak doniosłej sprawie — zaznaczył generał — stworzyłaby przepaść między nami i krajem, który złoto to przyjął. Złoto zdeponowane w Banku Francji, nie należy do państwa hiszpańskiego. Jest ono własnością prywatnego domu bankowego, który znajduje się w stosunkach z państwem. Złoto to jest własnością prywatnych akcjonariuszy, których większość razem z całą radą nadzorczą znajduje się obecnie na terytorium Hiszpanii, podległym rządowi w Burgos.

## Pogróżki pod adresem Norwegii

Oslo, 29. 6. (R). Według informacji „Norvegian Journal of Commerce and Shipping", rząd gen. Franco powiadomił związek armatorów norweskich, że statki norweskie nie uzyskają zezwolenia wjazdu do portów Hiszpanii powstańczej, jeśli będą własnością kompanii żeglugi utrzymujących stosunki handlowe również z portami Hiszpanii republikańskiej.

Rząd w Burgos zawiadomił również, że rozpocznie bojkot żeglugi norweskiej o ile rząd norweski nie zwolni statku „Guernica", zatrzymanego od kilku miesięcy w Tromsoe.

* * *

Oslo, 29. 6. (R). Zapytany przez dziennikarzy o intencje rządu gen. Franco w stosunku do statków norweskich, minister spraw zagranicznych Koht oświadczył, że rząd norweski nie ma żadnego wpływu na decyzje najwyższego trybunału sprawiedliwości, jak również nie może narzucać armatorom norweskim, w jaki sposób mają wyzyskiwać swe statki.

# Zbrojenia St. Zjednoczonych a zagadnienie bezrobocia

Hyde Park, 29. 6. (R). Prezydent Roosevelt oświadczył na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone usiłują rozwiązać zagadnienie bezrobocia, nie zwiększając specjalnie swego programu zbrojeń. Prezydent stwierdził, że pomimo szerokiego programu rozbudowy floty wydatki na uzbrojenie nie przekraczają 15—16 proc. ogólnej sumy budżetowej, na skutek czego w małym tylko stopniu przyczynić się mogą do zmniejszenia bezrobocia.

Roosevelt przeciwstawił temu zbrojenia innych państw, których wydatki na armię wynoszą nieraz 45 do 50 proc. ogółu wydatków. W obecnym roku wydatki Stanów Zjednoczonych na zbrojenia nie będą przekraczać 12 proc. ogólnej sumy wydatków.

*Jeszcze jedna sensacja amerykańska*

# Teść multimiliardera... kopaczem

Nowy Jork, 29. 6. (R). Teść multimilionera Jakuba Astora — Francis Frank po całkowitej stracie majątku zwrócił się obecnie do rządowego biura pośrednictwa pracy z prośbą o dostarczenie mu zatrudnienia. Prośbę swą umotywował teść miliardera tym, że zięć nie daje mu na utrzymanie, ani też nie troszczy się o jego los.

Biuro pośrednictwa pracy oświadczyło Frankowi, że rozporządza tylko miejscem kopacza na robotach ziemnych. Frank pracę tę przyjął. Wiadomość powyższa wywołała w towarzyskich kołach Nowego Jorku wielką sensację.

# Kto zdradził tajemnicę wojskową wobec członka Izby Gmin?

*Sensacyjna afera, która absorbuje brytyjską opinię publiczną*

Londyn, 29. 6. PAT. Sprawa zdrady tajemnic państwowych wobec posłów, podniesiona wczoraj w Izbie Gmin przez posła konserwatywnego Sandysa, zatacza coraz to szersze kręgi i zapowiada się jako naczelne zagadnienie wewnętrznej polityki W. Brytanii na okres najbliższy.

Premier Chamberlain oznajmił w Izbie Gmin, że rząd zgadza się na powołanie do życia specjalnej komisji międzypartyjnej w składzie 10 posłów celem rozpatrzenia całej tej sprawy i że debata nad wnioskiem posła Sandysa co do zadań tej komisji odbędzie się w czwartek.

Specjalna wybrana komisja międzypartyjna posiada w brytyjskiej procedurze parlamentarnej jak najdalej idące przywileje sądowe. Jest ona dla sprawy, dla której została powołana, najwyższą i bezapelacyjną instancją.

Ministerstwo wojny ogłosiło komunikat, że dowódca wschodniego okręgu wojskowego, w którego obrębie położony jest Londyn, otrzymał od rady wojskowej, będącej, jak wiadomo, ciałem opiniodawczym przy ministrze wojny, polecenie natychmiastowego zwołania posiedzenia sądu wojennego swego okręgu, celem przeprowadzenia śledztwa co do okoliczności, w których ujawniona została osobie trzeciej tajemnica wojskowa, dotycząca obrony przeciwlotniczej.

Według wiadomości, krążących w kuluarach, osoba, która poinformowała posła Sandysa jest znana, albowiem dokument, z którego poseł Sandys zaczerpnął swoje informacje, a w którym dokładnie wyszczególnione były ilości dział przeciwlotniczych, jakimi rozporządza W. Brytania oraz w którym znajdowały się szczegóły planów co do produkcji tych dział, znany był tylko pięciu osobom i drogą eliminacji władze dojść miały do ustalenia osoby winowajcy.

## Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 29. 6. Kawa Rio nr. 7. 4 3/4 (4 3/4) Kawa Santos nr. 4. 7 1/4 (7 1/4), lipiec 4.29 (4.32) wrzesień 4.38 (4.40, Kakao 5 1/8 (5 1/8), lipiec 4.89 (4.80), wrzesień 5.02 (4.90).

BAWEŁNA

NOWY JORK, 29. 6. 8.85 (8.82), lipiec 8.75—8.75 (8.72—8.72) paźdz. 8.72—8.72 (8.69—8.69).

KORZENIE

LONDYN, 29. 6. Tapioka Fair czerwiec-lipiec 12.12, Pieprz czarny loco 3.—, Pieprz Singapore czerwiec-lipiec 2.62, Goździki Zanzibar czerwiec-lipiec 8.—, Papryka cif lipiec-sierpnień 67.—.

DEWIZY

PARYŻ, 29. 6. Londyn 177.885, Nowy Jork 3590.25, Zurich 822.625, Amsterdam 1987.50, Berlin 1446.625.

LONDYN, 29. 6. Nowy Jork 4.9537, Paryż 177.87, Berlin 12.3037, Amsterdam 8.9515, Zurich 21.62.

EFEKTY

NOWY JORK, 29. 6. American Car 96.—, (95.25), American Car et Foundry 23.— (23.50), Ah. Tobacco 77.50 (78.—), Chrysler 55.50 (55.50), Douglas Aircraft 47.87 (48.75), Fisk Rubber 6.25 (6.62), Eastman Kodak 165.— (167.—), General Electric 39.62 (39.50), General Motors 35.50 (35.50), Anaconda 29.62 (29.75), Betlehem Steel 56.— (56.37), Tennessee Corp. 6.87 (7.—), Shell Union 14.87 (14.75), Standard Oil 52.12 (51.87).

METALE

LONDYN, 29. 6. Platyna 6.62, Wolfram 55—5[illegible] Srebro 19.06, Złoto 140.850.

# Matka Ben Josefa ciężko zaniemogła

Warszawa, 29. 6. (A). Społeczeństwo żydowskie znajdowało się dziś pod wrażeniem egzekucji w Palestynie. Już od wczesnych godzin rannych telefonowały setki osób do redakcyj pism i Agencji Żydowskiej, z zapytaniem, czy decyzja władz angielskich nie została zmieniona. O godz. 9-tej nadeszła z Jerozolimy pierwsza wiadomość, która rozwiała wszystkie nadzieje. Wieść tragiczna rozeszła się błyskawicznie po mieście, budząc wszędzie żałobę. Posiedzenie ogólno-polskiego zjazdu Centosu zostało natychmast po nadejściu wiadomości o egzekucji przerwane na znak żałoby, a przewodniczący senator profesor Schorr wygłosił przemówienie żałobne.

Jak stwierdzają urzędy telegraficzne wysłano w ciągu ostatnich dni 5 tysięcy depesz z Polski do urzędu kolonialnego i kancelarii królewskiej w Londynie oraz do Wysokiego Komisarza Palestyny.

Z Łucka, tj. rodzinnego miasta Ben Josefa Tabacznika donoszą, że całe miasto ogarnięte jest głęboką żałobą. Gdy tylko nadeszła wiadomość, że egzekucja została wyznaczona na dziś rano, wszyscy niemal mieszkańcy żydowscy zgromadzili się w synagodze, gdzie odprawili kilkugodzinne modły. 60-letnia matka Ben Josefa udała się wczoraj wieczorem do synagogi i modliła się tam do późnej nocy. Następnie poszła na cmentarz, i przez całą noc przeleżała na grobach swych rodziców. W ciągu dnia dzisiejszego nikt staruszki nie zawiadomił o śmierci, gdyż ciężko zaniemogła i istnieje obawa, że nerwy jej nie wytrzymają straszliwej wiadomości.

## „Lamut o lichbosz et haarec"

Jerozolima, 29. 6. (ŻAT). O godzinie 4-tej po południu odbył się w Rosz Pina pogrzeb Ben Josefa. Skonsygnowano batalion wojska. Trzy samoloty krążyły nad kolonią. Nikogo z obcych nie dopuszczono na teren kolonii. Prof. Akzin i inni zmuszeni byli zatrzymać się w Tyberiadzie. W pogrzebie wzięła udział cała ludność Rosz Pina. Nad grobem wygłoszono szereg przemówień. Komendant Betaru opowiedział, że Ben Josef napisał na murze w celi więziennej słowa: „Lamut o lichbosz et haarec" (Umrzeć lub zdobyć kraj).

Jerozolima, 29. 6. (ŻAT). W związku z napięciem, panującym w Palestynie doszło do zajść antyżydowskich w Tyberiadzie. Banda Arabów zaatakowała Żydów zgromadzonych na ślubie. 7-miu Żydów odniosło rany w wyniku wybuchu bomby. W innej dzielnicy Tyberiady obrzucono kamieniami przechodniów żydowskich.

# Delegacja polska przyjęta przez premiera Hodżę

Praga, 29. 6. PAT. Czechosłowackie biuro prasowe ogłasza następujący komunikat:

Premier Hodża kontynuował dziś przygotowania do parlamentarnego załatwienia zagadnień narodowościowych przez narady z przedstawicielami polskich i węgierskich kół politycznych, których zaprosił do siebie w ubiegłych dniach. O godz. 10 rano przyjął dr Hodża posła polskiego na sejm praski, dra Wolfa, który wręczył premierowi oświadczenie komitetu porozumiewawczego stronnictw polskich. W oświadczeniu tym podane są poglądy i żądania tego komitetu w sprawie załatwienia zagadnień narodowościowych z punktu widzenia mniejszości polskiej w Czechosłowacji.

O godz. 11 przyjął premier przedstawicieli partii węgierskiej. Premier zażądał od węgierskich delegatów skonkretyzowania pewnych zasad, zawartych w memoriale węgierskim, uprzednio przedłożonym prezydium rady ministrów. Przedstawiciele mniejszości węgierskiej poinformowali premiera o aktualnych zagadnieniach węgierskich w Czechosłowacji.

O godz. 12 przyjął premier polskiego członka morawsko-śląskiego przedstawicielstwa krajowego Karola Junga, który przedstawił premierowi potrzeby ludu polskiego przede wszystkim z punktu widzenia kulturalnego i gospodarczego.

Dzisiejsze konferencje premiera w sprawach narodowościowych, zakończone zostały rozmową z przedstawicielami niemieckiej partii socjal-demokratycznej. Rozmowy te premier będzie prowadził jeszcze jutro. W ramach rokowań z przedstawicielami poszczególnych partyj mniejszościowych przyjmie premier również przedstawicieli wszystkich opozycyjnych grup parlamentarnych.

# 100 tys. domów pod wodą w Japonii

*(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")*

Tokio, 29. 6. (B). Nieobliczalne szkody spowodowały kilkudniowe gwałtowne burze w całej Japonii. Na skutek oberwania chmury nastąpiła wielka powódź. Rzeki wystąpiły z brzegów i zalały pola ryżowe. Około 100 tysięcy domów znajduje się pod wodą. Ucierpiały zwłaszcza niżej położone dzielnice Tokio. We wszystkich prowincjach japońskich zanotowano trzęsienie ziemi. Uszkodzone zostały przewody telefoniczne oraz tory kolejowe.

## Tragiczna śmierć dzieci pod zwałami kamiennej lawiny

Tokio, 29. 6. (R) W pobliżu Yokosuka ulewne deszcze spowodowały oberwanie się skał na wzgórzu u stóp którego znajdowała się szkoła dla dziewczynek. Kamienna lawina zmiotła budynek szkolny porywając ze sobą około 30 dziewczynek w wieku od 10 do 12 lat. Kilka z nich zdołano uratować, reszta poniosła śmierć.

## Poseł Sandys zawezwany przed trybunał wojskowy

*(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")*

Londyn, 29. 6. (B). Dzisiaj poseł Sandys złożył w Izbie Gmin sensacyjne oświadczenie, że został on zawezwany na jutro przed południem przed trybunał wojskowy, a mian. z tego powodu, że jest on oficerem. W związku z tym doszło w Izbie Gmin do burzliwej dyskusji, w której wzięli udział Chamberlain, Churchill i Atlee.

## Z III. Rzeszy...

*(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")*

Berlin, 29. 6. (B). Wydane zostało tutaj rozporządzenie, mocą którego zniesiona została tajemnica zawodowa adwokatów w sprawach podatkowych. Wszyscy adwokaci niemieccy są obowiązani do przedłożenia na żądanie władz wszystkich aktów swych klientów, tyczących spraw podatkowych i dewizowych.

## Masowa emigracja z Sandżaku Aleksandretty

Bejrut 29. 6. PAT Ludność arabska, ormiańska i kurdyjska masowo opuszcza Sandżak Aleksandretty. Już około 1100 rodzin przeniosło się wraz z dobytkiem do Latakij, Tripoli, Hamy i innych miast syryjskich, a częściowo do Iraku i Egiptu. Władze sprzyjają tej emigracji, stawiając jednak za warunek, że wyjazd jest ostateczny — bez prawa powrotu.

## Zjazd Centosu

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa, 29. 6. (A). Z udziałem delegatów z całego kraju rozpoczął się dziś 6-ty zjazd krajowy Centosu. Przewodniczącym zjazdu obrano p. Szalita. W prezydium zasiadali prof. M. Schorr, dr. A. Belec, A. Halter i adwokat Zakon. Ze sprawozdania złożonego przez naczelnego sekretarza, Goldina wynika, że Centos w ciągu 3 lat, tj. od roku 1934 do 1937 znacznie rozszerzył swą działalność. Roczny budżet Centosu wynosi 4 miliony złotych, z czego 400 tysięcy zł. pokrywają poszczególne magistraty, 170 tysięcy wynosi subsydium rządowe a 800 tysięcy subsydium Jointu. Poza tym otrzymuje Centos fundusze od organizacji żydowskich w Anglii i Holandii, resztę zaś pokrywają organizacje w Polsce. W przyszłym roku minie 15 lat od założenia Centosu. W związku z tym zostanie zorganizowany jubileuszowy kongres.

## Ewa Curie odznaczona krzyżem „Polonia Restituta".

Paryż, 29. 6. PAT. Dziś ambasador R. P. Łukasiewicz wręczył p. Ewie Curie odznaki kawalerskiego krzyża „Polonia Restituta" nadanego jej przez Prezydenta R. P. za książkę, którą Ewa Curie napisała o swojej matce — Marii Skłodowskiej-Curie.

Po ceremonii nadania orderu odbyło się w ambasadzie śniadanie, w którym poza p. Ewą Curie wzięła udział jej starsza siostra p. Irena Joliot wraz z małżonkiem, którzy prowadzą nadal badania naukowe zapoczątkowane przez Marię Curie-Skłodowską i którzy otrzymali nagrodę Nobla za te badania.

## Ciekawe orzeczenie N. T. A.

Warszawa, 29. 6. (A) Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważał skargę lekarza nostryfikanta, który został ukarany przez władze administracyjne za posługiwanie się tytułem doktora. N. T. A. uznał, że posiadaczom dyplomu dra medycyny uczelni zagranicznej przysługuje w Polsce prawo jedynie do tytułów lekarzy oczywiście po nostryfikacji. Tytuł doktora wszech nauk lekarskich może nostryfikant uzyskać jedynie po napisaniu pracy doktorskiej.

## Hull kandydatem na prezydenta U. S. A.

Waszyngton, 29. 6. (O). W demokratycznych kołach politycznych wysunięta została po raz pierwszy kandydatura sekretarza stanu Cordella Hulla na prezydenta Stanów w r. 1940.

## Prez. Lebrun zwiedzi wystawę nowojorską

Nowy Jork, 29. 6. (O). Komitet zarządzający przyszłorocznej wystawy nowojorskiej komunikuje, że prezydent Francji Lebrun obiecał przybyć wraz z małżonką do Nowego Jorku na tę wystawę.

## Kara śmierci za szpiegostwo we Francji

Paryż, 29. 6. PAT. Ogłoszony dziś został dekret wprowadzający karę śmierci za szereg zbrodni przeciwko „bezpieczeństwu zewnętrznemu państwa" i za zbrodnie szpiegostwa w czasie pokoju.

## Prokurator Hardy w drodze do Europy

Nowy Jork, 29. 6. (R) Generalny prokurator federalny Lamar Hardy, który ostatnio zlikwidował wielką aferę szpiegowską na terenie Stanów Zjednoczonych zakomunikował przedstawicielom prasy, iż odjeżdża jutro na pokładzie „Normandie" do Europy, gdzie zamierza kontynuować śledztwo w tej wielkiej aferze.

## Zgon Vanderbilta

Hyde Park, 29. 6. (R) Znany finansista Frederick William Vanderbilt zmarł tu w swej posiadłości wiejskiej po tygodniowej chorobie. Zmarły liczył 83 lata.

# RADJO

## Czwartek, 30 czerwca

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.15 Audycja poranna; 8 Muzyka z płyt, 8.50 Skrzynka dla dzieci wiejskich w opr. Toli Kettingerowej; 11 Audycja dla poborowych; 11.30 Fragmenty z oper R. Wagnera (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 Audycja dla dzieci: „Wielki dzień Juluka Horoszki" opowiadanie Jerzego Barewskiego; 15.30 „Gród górniczy sprzed 4-ch tysięcy lat" odczyt wygł. Maria Imielanka-Śledzińska; 15.45 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 16 Łódzka ork. salonowa pod dyr. Teodora Rydera; 16.40 Pogadanka: „Kierowca na szosie"; 16.45 „Spółdzielnia zielarska" pogadanka St. Goryńskiej; 17 Muzyka z płyt; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „Jan Matejko" 18.10 Pieśni w wyk. Wandy Roesler-Stokowskiej — (mezsopr.), akomp. Wł. Raczkowski; 18.30 Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska „Pola Elizejskie wg. dialogu Salvadora de Mardariaga (Hiszpania), tłumaczenie Wł. Lewika; 19 Utwory Henryka Melcera w wyk. Heleny Ottawowej; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Wesołe miasteczko — koncert rozrywkowy w opr. Wiktora Budzyńskiego i Feliksa Zandlera. Wyk.: ork. i zespół aktorski, w przerwie wesoły kwadrans; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 „Zagadnienia": „Jaka jest obecnie sytuacja gospodarcza Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn.?" wygł. dr. St. Schmidt, prof. U. J. 21.10 „NEAPOL ŚPIEWA", audycja muzyczno-słowna w opr. Jalu Knrka; 21.50 Z Torunia: wiadomośsi sportowe; 21.53 Z Poznania: wiadomości sportowe; 21.56 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Płyty; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.15 p. Kraków; 15.30 Skrzynka ogólna — dr. Stępowski; 15.45 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 22 Polska muzyka kameralna, wyk. Kwartet Smyczkowy P. R.; 23 p. Kraków; 23.05 Pogadanka aktualna w jęz. niem. 23.15 Płyty.

LWÓW 6.15 p. Kraków; 14.15 Płyty; 14.35 „Trochę pieśni, trochę słowa"; 15 Giełda rolnicza; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 15.15 p. Kraków; 15.30 „Tajemnice Lwowa" — powieść z r. 1848 nieznanego autora; 15.45 p. Kraków; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 Muzyka kameralna; (płyty); 17.40 „Czytamy Sienkiewicza": „Przez stepy" (nowela); 17.55 „Hallo! — Uwaga!" 18 p. Kraków; 21 Pogadanka aktnalna; 21.10 p. Kraków; 22.05 „Wesoły czwartek" — audysja słowno-muzyczna; 23 p. Kraków.

KATOWICE 6.15 p. Kraków; 15.30 Wiadomości bieżące; 14 p. Kraków; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 p. Kraków; 15.30 „Górnośląski poeta morza" — szkic literacki Z. Hierowskiego; 15.45 p. Kraków; 17 „Czarodziejska góra w Istebnej" — pogadanka red. Grodzickiego; 17.10 Płyty; 17.50 Wiadomości rolnicze; 17.55 Program; 18 p. Kraków; 21 „Spółdzielczość wśród dziewcząt śląskich" — pogadanka; 21.10 p. Kraków; 22.05 „Za miedzą" — audycja słowno-muzyczna; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.15 p. Kraków; 14.10 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.15 Koncert życzeń; 15.15 p. Kraków; 15.30 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.45 p. Kraków; 17 Pogadanka aktualna; 17.10 Podwieczorek przy głośniku; 17.50 Jak spędzić święto?; 17.55 Program; 18 p. Kraków; 21 Płyty; 21.10 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449,1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty. Kącik młodzieży angielskiej; 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: Recytacje biblijne; 19.20 Węgierska muzyka ludowa (płyty); 19.30 Abraham Braude czyta swoje poezje; 19.45 Muzyka z płyt, w progr. utwory Mendelssohna, Schnmanna i Debnssy'ego; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 Program angielski. Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, wiadomości bieżące; 20.30 Filadelfijska ork. symfoniczna pod batutą Leopolda Stokowskiego, solista Sergiej Rachmaninow (płyty), w programie utwory Rimski-Korsakowa i Rachmaninowa; 21.30 Koniec programu.

*

18.00 LONDYN REG.: Melodie filmowe; LYON: 18 Koncert chóru; TALLIN: 18 Muzyka rozrywkowa; 18.50 Koncert muzyki estońskiej; SOFIA: 18 Koncert orkiestrowy; RADIO PARIS: 18 Teatr wyobraźni; SZTOKHOLM: 18.30 Koncert chóru.

# Kronika krakowska

## Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają nocny dyżur lekarze: Twardowski M. Rakowicka 11, Fischel T. — Krakowska 21, tel. 116-76, Walewski St. — Biskupia 16, tel. 155-50, Singer H. — Sarego 19, tel. 121-89.

Dziś mają nocny dyżur aptek: Grodzka 22, Plac Matejki 3, Wybickiego 1, Retoryka 1, Krakowska 19, Brodzińskiego 1, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

## Kraków praży się w słońcu i szuka ochłody nad Wisłą

Tego jeszcze w tym roku nie było! — wzdychali wczoraj mieszkańcy Krakowa, uciekający czym prędzej z ulic i szukając chłodu w nurtach Wisły i basenów pływackich. Faktem jest, że termometr w słońcu przekroczył 45 stopni.

Przez cały dzień panowała bezchmurna pogoda. Z rozsłonecznionego nieba spływał żar iście tropikalny. Na ulicach miasta w porze południowej ruch zamarł prawie że zupełnie. Widać było tylko nielicznych przechodniów, którzy zmuszeni do przebywania na ulicach, szukali ochłody w cieniu kamienic.

Inaczej wylgądało nad brzegami Wisły, gdzie panował niebywały ruch. Wzdłuż obu brzegów rzeki na terenie całego miasta ,widać było tłumy ludności ,zażywające kąpieli. Iście rekordowy ruch panował w basenach pływackich i na plażach. O rozmiarach tego świadczy najlepiej fakt, że o godzinie 11.30 przedpoł. musiano zamknąć pływalnię na Stadionie Miejskim, a to z powodu przepełnienia.

Nie obeszło się wczoraj bez nieszczęśliwych wypadków. W czasie kąpieli obok klasztoru SS. Norbertanek utonął 17-letni Stanisław Zaczek, bez zajęcia, zam. przy ul. Salwatorskiej l. 27. Po wydobyciu go z wody lekarz Pogotowia Ratunkowego usiłował przez godzinę przywrócić go do życia, lecz wszelka pomoc okazała się bezskuteczna. Ponadto Pogotowie Ratunkowe opatrzyło kilka osób, które w czasie kąpieli doznały różnego rodzaju okaleczeń.

## „Święto Morza" w Krakowie

Wczorajszy obchód „Święta Morza" w Krakowie wypadł okazale. Na Rynku krakowskim ustawiły się wczoraj rano kompania honorowa pułku piechoty Ziemi Krakowskiej, oddziały Ligi Morskiej i Kolonialnej, harcerze, PW i WF oraz liczne rzesze ludności.

Po przybyciu przedstawicieli władz, nastąpiło przy dźwiękach Hymnu Państwowego wyciągnięcie na maszt bandery, przy której stanęła warta wojskowa.

Z kolei odbyło się nabożeństwo w kościele Mariackim, po którym przemówił do zebranych poseł prof. dr Pochmarski. Na Rynku uformował się pochód, który ruszył ulicami miasta nad Wisłę, gdzie spuszczono wianek na rzekę. Przez cały dzień na ulicach miasta odbywała się zbiórka na F. O. M.

## Otwarcie pawilonu Towarzystwa Przeciwgruźliczego

Wczoraj w południe nastąpiło w Krakowie uroczyste poświęcenie pawilonu Towarzystwa Przeciw gruźliczego w Parku dr Jordana. Pawilon ten stanął kosztem 200.000 zł. Subwencji na ten cel udzieliło Ministerstwo Opieki Społecznej i miasto Kraków. Pawilon mieścić będzie największą w Polsce szkołę na wolnym powietrzu oraz półkolonie, obliczone na 1.500 dzieci. Na uroczystość wczorajszą przybyli przedstawiciele władz krakowskich z wojewodę dr Tymińskim i prezydentem dr Kaplickim na czele.

# Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś powtórzenie komedii L. E. Huxley'a „Wiosenne porządki". W sztuce występują: A. Matusiakówna, Z. Modzelewski, W. Niedziałkowska, W. Macherski, K. Fabisiak, K. Opaliński, R. Wroński, W. Kolwas, A. Possart. „Wiosenne porządki" powtórzone będą w sobotę. Jutro po cenach zniżonych „Jej syr" W. Aleksandrowicz w premierowej obsadzie.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek, godz. 8 wiecz.: „Wiosenne porządki".

CYRK STANIEWSKICH

Czwartek: dwa przedstawienia o g. 4.30 i 8.30.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ALRIA: „Premiera" i „Rycerze pustyni".
ATLANTIC: „Północ woła" (Rochele Hudson, i „Dwa urwisy" (Pat i Patachon). (Shirley Temple)
APOLLO: „Cafe Metropole". (Loretta Young, Tyrone Power).
LOPP: „Niewidzialne małżeństwo" i „Spotkali się w Paryżu".
PROMIEŃ: „Eskapada" i „Ucieczka ku szczęściu".
STELLA: „Pieśniarz Warszawy"
SZTUKA: „La Havanera"
UCIECHA: „Złoty pirat" (Borys Karloff) i „Romantyczny milioner".
WANDA: „Dziewczę z Paryża" (Danielle Darrieux, Lili Tons)

## JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 30 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, miejscami burze i przelotne deszcze. Chłodniej. Dość silne i porywiste wiatry z kierunków zachodnich. Podstawa chmur niskich od 400 m. Widzialność dobra.

## Doręczenie aktu oskarżenia członkom Str. Narodowego za rzucanie petard

W Krakowie otrzymało dwóch członków Stronnictwa Narodowego akt oskarżenia, w związku z rzuceniem przez nich petardy podczas pochodu P. P. S. w dniu pierwszego maja.

— ZEBRANIE INFORMACYJNE HASZACHAR-PRZEDŚWITU w sprawie kolonii w Zakopanem odbędzie się dziś w lokalu własnym przy ul. Dietla 31 godz. 8-ma wiecz.

19.00 DROITWICH: Koncert ork. dętej; 19.45 Muzyka taneczna; LILLE: 19 Koncert; SOFIA: 19 Piosenki; RYGA: 19.05 Koncert symfoniczny, w programie Symfonia Czajkowskiego; RADIO ROMANIA: 19.10 Romanse cygańskie; 19.35 Koncert zespołu mandolinistów; LONDYN REG.: 19.30 Koncert; MEDIOLAN: 19.30 Muzyka rozrywkowa; PRAGA II.: 19.30 Muzyka dwufortep. w progr. Reger; SZTOKHOLM: 19.30 Recital skrzypcowy; SZTRASBURG: 19.30 Koncetrt; BRNO 19.30 „Gramy na wszystkich instrumentach" — koncert.

20.00 BRUKSELA FLAM.: Muzyczny program rozrywkowy; BRUKSELA FRANC.: 20 „Czar walca" — operetka O. Straussa; LAHTI: 20 Koncert rozrywkowy; LILLE: 20 Czwartkowy wieczór rozrywkowy; LUBLANA: 20 Wariacje symfoniczne Francka na fort. i ork.; PARIS PTT.: 20 Program rozrywkowy; 20.30 Teatr wyobraźni; SOTTENS: 20 Koncert symfoniczny; TULUZA: 20 Koncert rozrywkowy; 20.30 Kabaret argentyński; 20.45 Muzyka rozrywkowa; WIEŻA EIFFLA 20 Pieśni; 20.15 Recital fortepianowy Colette Gaveau; RADIO PARIS: 20.15 Recital fortepianowy; 20.30 Koncert symfoniczny; POSTE PARISIEN: 20.15 Music-Hall; RADIO ROMANIA: 20.25 Koncert dawnej muzyki; PRAGA II.: 20.30 „Orfeusz" — opera Glucka; LONDYN REG.: 20.30 Irlandzkie melodie taneczne.

21.00 LONDYN REG.: „Tower" — audycja historyczna; MEDIOLAN: 21 „Zoty kogncik" — opera Rimski-Korsakowa; OSLO: 21 Koncert solistów; PRAGA: 21 Koncert popularny; RZYM: 21 Komedia, następnie koncert solistów; BEROMÜNSTER: 21.05 Koncert wieczorny; POSTE PARISIEN: 21.05 Audycja z cyklu „Światowe sławy"; SOTTENS: 21.10 Wieczór piosenek; DROITWICH: 21.20 Music-Hall; KOPENHAGA: 21.35 Lekka muzyka duńska; LUKSEMBURG: 21.40 Koncert symfoniczny.

22.00 SOFIA: Muzyka lekka i taneczna; HILVERSUM II.: Muzyka lekka; BRUKSELA FRANC. 22.10 Koncert życzeń; SZTOKHOLM: 22.15 Muzyka rozrywkowa; OSLO: 22.20 Kabaret; LONDYN REG.: 22.25 Muzyka taneczna; — KOPENHAGA: 22.30 Muzyka rozrywkowa; DROITWICH: 22.40 Muzyka kameralna.

23.00 FLORENCJA: Muzyka taneczna; KOPENHAGA: 23 Muzyka taneczna; POSTE PARISIEN: 23.15 Tr. z kabaretu; MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.



Co uczyniła Zosia

że ma obecnie tak piękną cerę? Dawniej przecież cała jej twarz usiana była piegami? Zdradzę ci jej tajemnicę: używa od pewnego czasu niezawodnego środka przeciw piegom, Kremu Cazimi Metamarphosa. Krem ten, dzięki swym składnikom „zmieniającym" (metamarphosa), usuwa piegi, wągry, zmarszczki, odżywia i odmładza skórę, nadając cerze świeży, młodzieńczy wygląd.

**Pocztę szyfrową inseratową**
należy wrzucać w ciągu całego dnia
**tylko do skrzynki**
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

## Wolne posady

STENOGRAF(KA) niemiecki rutynowany, do rozmów międzymiastowych (2 godziny wieczorne) poszukiwany. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Gabelsberger" do biura ogłoszeń Stattera. 4620k

ZAKOPANE — „PALACE". Reprezentacyjny, nowoczesny, 50 pokojowy hotel-pensjonat poleca się na sezon letni. Zarząd — jak dotychczas — Lustigowie. Telefon 16-51. Ceny pensji od zł 6.—. 4131k

ZAKOPANE. „ADRIA" — Dolina do Białego, przy parku miejskim. telef. 1789. Pełny komfort, kuchnia wykwintna ceny niskie. Zarząd Drowa Neugebornowa. 4302k

R A B K A. — Pensjonat „PROMIEŃ", zarząd Scherer - Rebenowa. Tel. 146. — Pokoje słoneczne, woda bieżąca, kuchnia wykwintna. — Przyjmuje się dzieci i młodzież pod troskliwą opiekę. Kier. Sydy Rebenówny. 3318k

ZAKOPANE, do Białego. — Komfortowy pensjonat — „IRUSIA". — Kuchnia rytualna. Bajtnerowa. 4162k

KRYNICA, pełnokomfortowy pensjonat PODHALE — poleca się. Brandowa. 4167k

KOMFORTOWY pensjonat „Iwonka" w Krynicy prowadzony nadal pod zarządem J. Beima poleca piękne, słoneczne pokoje oraz wykwintną kuchnię rytualną. — Auto przy każdym pociągu do dyspozycji P. T. Gości. Tel. 359. 3051g

KRYNICA pełnokomfortowy pensjonat „ŚWIATOWID" pod zarządem doktorowej Garberowej — blisko Nowych Łazienek, centralnie położony, — wykwintna kuchnia. 4391k

**Do najpoważniejszych placówek inkasowych w Polsce**
należy:
# SPOŁDZ. BANK KREDYTOWY
**KRAKOW, STRADOM 15**
**załatwia inkaso weksli szybko, solidnie i tanio.**

## Posad poszukują

SIOSTRA Alma dypl. pielęgniarka powróciła. Pierackiego 4 m. 3. tel. 182-93.

ZAJMĘ się gospodarstwem w lepszym domu. Zwinna, czysta, wymagania skromne. Zgłoszenia pod „Pracowita" „Nowy Dziennik". 3120g

## Zdrojowiska

ZAKOPANE. Miło spędzisz czas w znanym komfortowym pensj. „JURAND" — ul. Chałubińskiego. Telefon 14-23. Piękny ogród, las — Zarząd Rothowie. 4455k

ZAKOPANE — renomowany LUKSUSOWY pensjonat „SPLENDID" obok Drogi DO BIAŁEGO tel. 1099. — NOWOCZESNY KOMFORT. Prospekty na życzenie.

RABKA. — Pierwszorzędne Pensjonaty STORCHOWEJ „JANINA" — „JEDYNACZKA" tel. 273. Bieżąca ciepła, zimna woda w pokojach. Łazienki. Tarasy. Ogród. — Wykwintna kuchnia. CENY NISKIE. 3316k

RABKA-ZDRÓJ, tel. 361, ul. Nowy Świat, — pensjonat „LUBICZ" Zarząd Helena Hanemanówna i Lidja Werber. Przyjmuje też dzieci bez opieki. Wychowawczyni i ewentualna pomoc w nauce na miejscu. 4068k

MUSZYNA-Zdrój. — Pełnokomfortowy pensjonat — „WIDOCZNA". Bieżąca ciepła — zimna woda, światło elektryczne w każdym pokoju. Informacje w Zarządzie Pensjonatu. 8862k

ZAKOPANE Pierwszorzędny Pensjonat „BIAŁY DOM" Idy Borzykowskiej Leonji Krautowny tel. 1300 Pokoje pełnokomfortowe — kuchnia wyborowa. Ceny przystępne. 3466k

## Lokale

POKÓJ KOMFORTOWY, niekrępujące wejście do wynajęcia. Łobzowska 47/7. 4639k

CZTERO- i trzechpokojowe z kuchniami, pełnokomfortowe, bardzo słoneczne, z balkonami, I i II piętro, odnowione — do wynajęcia. Lubicz 2 4643k

DWUPOKOJOWE, trzechpokojowe komfortowe — pokój frontowy, wprost klatki schodowej. Czapskich 3. 4645k

## Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuje, płacę najlepsze ceny. — Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 2951g

## Sprzedaż

LODOWNIE „Ideal" w największym wyborze, najdoskonalsze — najsolidniejsze Sattler, Kraków, Stradom 18. 2160k

SZYBY OKIENNE, lustra — poleca najtaniej S. Finkelstein, Krzyża 3, telef. 129-03. 3077g

## Różne

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. — KOZŁOWSKI, Kraków, Telefon 148-62. 3863k

LEKTURA NA WAKACJE! „ALFA" WYPOŻYCZALNIA Jagiellońska 8. wydaje największą ilość ulgowo. 4478k

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie i angielskie. Kraków. Landau, Filipa 11. m. 4. Tel. 140-83.

**LODOWNIE**
**Rzeźnicze, Restauracyjne, Pokojowe**
**HURT—DETAL**
**Sprzedaż gotówkowa-ratalna**
**Wytwórnia**
**S. GOLDSTEIN**
**Kraków, Jagiellońska 5**
**tel. 178-47 (Prospekty na żądanie**

OWŁOSIENIE zbyteczne usuwa „RAZOL", dla Pań perfumowany. — BELLOT usuwa owłosienie z cebulką. Schonwald, Kraków, Dietlowska 51. Próbki bezpłatnie. Gwarantujemy za skutek. 2910g

MŁODZIEŻY składaj hołd twórczości pisarzy, czytaj książki WYPOŻYCZALNIA „ALFA" Jagiellońska 8.

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi i t. p. za bezcen. — „BŁAWATNIA OKAZYJNA", Krakowska 6 I. p. 3117k

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK, proszek oryginalny. — — Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 3174k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO", 50 groszy Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy.

**INSERATÓW DROBNYCH**
**nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.**

**Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.**

**Doborową kuchnię jarską**
poleca **RESTAURACJA I KAWIARNIA „ROYAL"**
**w Krakowie, vis a vis Wawelu. — Obsługa na pięknej werandzie**

PRZECZYSZCZAJĄCA woda gorzka oryginalna węgierska IGMANDI do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. 1792k

DO SPRZEDANIA sekretarzyk mahoniowy, odnowiony, ul. Wrzesińska 11. m. 6. 3139g

WSZELKIE ARTYKUŁY NA WYJAZD najtaniej do nabycia w Drogerii „Nowoczesnej" Lehrfelda, Grodzka 35. 3112g

F A R B Y — LAKIERY specjalne najtaniej — „F A R B O B L A S K" Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-79.

PRZEPISUJĘ na maszynie Voglówna, Związek — WW. Świętych 8. I. p. tel. 109-97. 2853g

KURSY GIMNAZJALNE z 6 KLAS i do MATURY STAREGO USTROJU oraz I—II, III—IV NOWEGO TYPU POD KIERUNKIEM PROFESORÓW KRAKOWSKICH. METODA KORESPONDENCYJNA „GLOBUS" ułatwia naukę bez OPUSZCZANIA STAŁEGO ZAMIESZKANIA. — NAJLEPSZE WYNIKI EGZAMINÓW. — Informacje i prospekty z podziękowaniami za egzaminy bezpłatnie. „STUDIUM" KRAKÓW — SŁOWACKIEGO 1.

UWAGA: Przyjmuje się też młodzież od lat 14 nie mogącą uczęszczać do szkoły. Nowowpisującym się do 5 lipca zniżki. 4570k

## Nauka i wychowanie

WAKACYJNY KURS KROJU, modelowania, szycia — Elwiry Halpern-Süsserowej, absolwentki Wiener Moden-Akademie. — Osobny kurs konfekcji dziecinnej. Wpisy trwają: Kraków, Krupnicza 18. 3105g

**Korespondencja**
oraz wszelkie **Tłumaczenia**
**Języki:**
**ANGIELSKI, FRANCUSKI, NIEMIECKI, WŁOSKI, HISZPAŃSKI etc. etc.**
**przez wyb. fachowców pod kier. J. KARMELA, KOLETEK 3**
**tel. 114-66 — Prowincję załatw. odwrotnie**

## Przetargi publiczne

PRZETARG. Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę: 1) 5-ciu furgonów pocztowych typu FP — 1 k., 2) 16-ciu wózków ręcznych typu RWP — k., 3)) 22 wózków dwukółek teletechnicznych, 4) 3-ch rowerów trójkołowych i 5) 15 rowerów 2 kołowych. Oferty można składać na całość, względnie na poszczególne rodzaje przedmiotów, objętych przetargiem. ,

Przetarg odbędzie się w dniu 7 lipca 1938 r. o godz. 10-tej w lokalu Wydziału Administracyjnego (Oddziału Gospodarczego) Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegr. w Krakowie, ul. Wielopole 2 IV. p., drzwi Nr 28.

PRZETARG NIEOGRANICZONY NA DOSTAWĘ KAMIENIA I INNYCH MATERIAŁÓW. Starostwo pow. w WADOWICACH — Referat Melioracyjny — ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę wraz z dostarczeniem na miejsce budowy w Rzykach (gm Andrychów) następujących materiałów: 1. Kamienia łamanego twardego do budowy zapory o najmniejszych wymiarach 0.064 m sześc. w ilości 700 m. sześc. 2) Kloców drewnianych 20 cm. dług. 8.00 mtr. do budowy progów przy regulacji potoków — 30 m szesc. 3) Faszyny szpilkowej do budowy tam Seelinga i bruków — 2000 cm sześc. 4) Pali długości 1.5 mtr. 10—15 cm do opasek Seelinga — 4000 szt. Ilość dostarczyć się mających materiałów może być zwiększona lub zmniejszona o 25%. Oferty mają być sporządzone w myśl przepisów Rozp. Rady Min. z dn. 29 stycznia 1937 r. (Dz. U. R. P. 13/37 poz. 92), mogą obejmować wszyetkie materiały lub każdy materiał oddzielnie i winny być złożone do dn. 6 lipca 1938 r. w Referacie Melioracyjnym Starostwa w Wadowicach.

Nr. Bud. Proj. 14/38/C. WZMIANKA O PRZETARGU. Zarząd miejski w Krakowie ogłasza niniejszym przetargi nieograniczone na 1) urządzenie centralnego ogrzewania, kanalizacji poziomej i pionowej oraz urządzeń wodociągowych przy budowie hali targowej na gruntach poaugustiańskich w Krakowie, 2) roboty kowalskie przy budowie hali targowej, 3) roboty ślusarskie (okna do sali reprezentacyjnej) przy budowie Muzeum Narodowego w Krakowie z terminem otwarcia ofert 5 lipca br. godz. 12. Szczegóły do powyższych przetargów zamieszczone są na tablicy orientacyjnej w Wydziale Budowlanym Zarządu Miejskiego, ofic. prawa II p i w bramie Ratusza.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.